

Projekt planu i budżetu 1964 r. najważniejszym zagadnieniem prac Sejmu

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa Kuleszy (PZPR) rozpatrzyła wstępnie rządowe projekty uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym i Ustawy Budżetowej na 1964 r.

W obradach wzięli udział: przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jędrzychowski i jego I zastępca — Tadeusz Gede, minister finansów — Jerzy Albrecht, prezes NIK — Konstanty Dąbrowski oraz przedstawiciele prezydów poszczególnych komisji sejmowych.

Projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym zreferował Stefan Jędrzychowski a rządowy projekt ustawy budżetowej — Jerzy Albrecht.

Stefan Jędrzychowski, Jerzy Albrecht i Tadeusz Gede udzielili posłom wyjaśnień w związku z pytaniami, dotyczącymi m. in. problemów inwestycji i budownictwa zaopa-

trzenia w tabor transportu kolejowego i samochodowego, zaopatrzenia wsi w nawozy i maszyny, polityki kredytowej wobec wsi, handlu zagranicznego, zagadnień zatrudnienia, płac i rent oraz nakładów na czyny społeczne.

W kolejnym punkcie porządku obrad komisja ustaliła terminarz prac komisji sejmowych nad rządowym projektem planu i budżetu. Ustalono, że wszystkie pozostałe komisje powinny przedłożyć swe wnioski Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów nie później niż dnia 13 grudnia. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzy wnioski innych ko-

misji na posiedzeniu w dniu 16 grudnia.

**STEFAN JĘDRYCHOWSKI
O PROJEKCIE PLANU
NA ROK 1964 (SKRÓT)**

Jako podstawowe zadania na r. 1964 można wymienić:

1. stworzenie warunków dla wzrostu produkcji rolniej;
2. odbudowę pogłowia i hodowli;
3. zmniejszenie nadmiernej rozpiętości między tempem wzrostu produkcji środków produkcji i produkcji przedmiotów spożycia oraz pewne zwiększenie ogólnego tempa wzrostu produkcji przemysłowej — na tym tle umożliwienie dalszego wzrostu spożycia indywidualnego;
4. wzmocnienie równowagi w bilansie handlowym i płatniczym kraju;
5. przywrócenie właściwych proporcji między wzrostem produkcji a wzrostem funduszu płac, przede wszystkim

Dokończenie na str. 4

12 bm. proklamacja niepodległości Kenii

**Wicepremier E. Szyr
wyjechał do Nairobi**

W piątek udała się do Nairobi polska delegacja rządowa, która weźmie udział w uroczystościach proklamowania niepodległości Kenii. W skład delegacji wchodzi wicepremier, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej — Eugeniusz Szyr oraz wicedyrektor departamentu w MSZ — Kazimierz Korolczyk.

Uroczystości proklamowania niepodległości odbędą się w stolicy Kenii — Nairobi 12 bm. Kenia ma 582,6 tys. km² powierzchni i graniczy z Sudanem, Etiopią, Ugandą i Tanganiką. Ma też dostęp do Oceanu Indyjskiego.

Utrzymanie w mocy klauzuli największego uprzywilejowania

Na wspólnej konferencji przedstawicieli Izby Reprezentantów i Senatu USA, zwołanej dla ustalenia jednolitego tekstu ustawy o pomocy dla zagranicy, zapadła w czwartek wieczorem decyzja upoważniająca prezydenta do utrzymania klauzuli największego uprzywilejowania w stosunku do Polski i Jugosławii. PAP

X Miejski i Powiatowy Zjazd Delegatów SD

Na swój dziesiąty, jubileuszowy zjazd delegatów Poznania i powiatu, Stronnictwo Demokratyczne przychodzi z nowym dorobkiem organizacyjnym i ideowym. Sprzyja temu wzmożona temperatura działalności społeczno-politycznej Stronnictwa, towarzysząca obchodom 25-lecia oraz inicjatywom związanym z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego.

W okresie ostatnich dwóch lat Stronnictwo Demokratyczne uaktywniło zarządy swoich kół w mieście; wiele z nich (szczególnie koła inteligencji — środowiskowe) może pochwalić się niemałym wkładem pracy w służbie dla miasta i w rozwiązywaniu najważniejszych jego problemów. Dla przykładu koło inżynierów i architektów opracowuje w tym czasie społeczny projekt taniego pawilonu, mieszczącego bibliotekę i klub-kawiarnię, który mógłby skutecznie przyczynić się do likwidacji białych plam na mapie urządzeń kulturalnych peryferii Poznania. Koła inteligencji SD wyszły z bardzo ciekawymi koncepcjami, dotyczącymi różnych dziedzin naszego życia społecznego.

Miedzy innymi proponują by także komitety blokowe zajęły się warunkami życia dzieci i młodzieży i rozszerzyły



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 7 grudnia 1963 Nr 291 (6170)

NAPRZECIW XX-LECIOU

5 mln. zł od załogi „Pometu“

Wczoraj zobowiązania dla uczczenia XX-lecia PRL zgłosiły zakłady metalurgiczne „Pomet“

Do Rady Zakładowej „Pometu“ napływają nieprzerwanie meldunki z poszczególnych wydziałów zakładów. Podajemy dziś tylko część z nich (wartość wszystkich przekracza 5 mln. zł).

M. in. pracownicy Odlewni Staliwa postanowili wykonać roczne zadania wytwórcze do 25 bm. a załoga Oddziału Rdeniowni do 20 bm. zwiększając wydajność pracy średnio o 10 procent.

Robotnicy Oddziału Topienia i Zalewania zobowiązali się z kolei do wyprodukowania ponad plan szeregu odlewów wartości 3 mln. zł oraz utworzyć dalsze 3 brygady pracy socjalistycznej. Ponadto zmniejszą oni zużycie energii elektrycznej o 30 kWh na 1 tonę płynnej stali. Pracownicy czyszczeni nie pozostali w tyle, postanawiając każdego dnia oczyszczać 2 tony odlewów dodatkowo. Zespoły odlewni żeliwa wykonują natomiast — 4 ślimacznice typu 6 RD do silników okrętowych a w roku przyszłym podniosą wydajność pracy o 9 procent.

Zobowiązania załogi Poznańskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji zmierzają do poprawy zaopatrzenia miasta w wodę. Załoga podejmie dodatkowe prace przy urządzeniach wodociągowych, by uchronić mieszkańców miasta od pogorszenia się sytuacji nawet w razie niższego stanu wody w Warcie.

Otrzymałmy również pierwsze meldunki z instytucji społecznych i placówek służby zdrowia.

I tak np. pracownicy Wydziału Zdrowia DOKP — postanowili rozszerzyć dyżury w punkcie sanitarnym na Dworcu Głównym w okresie MTP o 262 godziny, wykonać społecznie 350 analiz krwi dla uczniów Technikum Kolejowego, a lekarze kolejni przebadają dzieci szkoły podstawowej w Owińskach. Przy szkole pielęgniarstwa PKP utworzona zostanie Przychodnia Higieny Szkolnej z obsługą lekarską, a w szpitalu kolejowym zorganizuje się dodatkowe przychodnie i po-

radnie: internistyczną oraz chirurgiczną.

Okręgowa Komisja Turystyki Pieszej PTTK w Poznaniu podjęła zobowiązanie przygotowania na sezon turystyczny 1964 r. stacji turystycznej w Marylinie, w pow. czarnkowskim.

W obiekcie, przekazanym ostatnio przez Gromadzką Radę Narodową w Pilce, działacze turystyki pieszej — przeznaczając na to dni swego urlopu wypoczynkowego — przygotowują 20 miejsc noclegowych z pełnym wyposażeniem, ułatwiając tym samym poznanie wielu wczasowiczom mało znanych, a uroczych zakątków Wielkopolski. (jot)

Wczoraj w KW PZPR

Ważna rola księgowych

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się, zorganizowana przy współudziale Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Księgowych — narada dyrektorów, głównych księgowych i przewodniczących samorządów robotniczych ważniejszych zakładów pracy Wielkopolski.

Na naradzie, w której wziął m. in. udział kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach, omówiono następujące problemy:

- potrzebę wzmocnienia dyscypliny finansowej przedsiębiorstw i usprawnienia kontroli wewnętrznej;
- doskonalenie współdziałania dyrektorów, głównych księgowych oraz samorządów robotniczych w celu poprawy gospodarowania finansami i materiałami przedsiębiorstw oraz zapobiegania przestępczości gospodarczej;
- niedomagania w realizacji uchwał i zaleceń rządowych w sprawie roli, uprawnień i obowiązków głównych księgowych w zakładach; mówiono też o potrzebie takiego usprawnienia ewidencji księgowej, aby ta była nie tylko rejestratorem, ale także podstawowym źródłem informacji, na której podstawie dyrektor mógłby na bieżąco kierować zakładem.

Jak wiadomo, główny księgowy ma obowiązek podpisywania, a więc i sprawdzania pod względem rzeczowym i formalnym wszystkich dokumentów, mających związek z finansami przedsiębiorstwa. Od pozycji głównych księgowych w zakładach, od tego, czy prze ciwstawiają się nieuzasadnionym gospodarczo wydatkom i zakupom, zależy w ostatecz-

Wywiad von Hassela

Boński minister obrony von Hassel przebywający z wizytą w USA, udzielił wywiadu zachodniorniemieckiej agencji prasowej oświadczając, że podczas rozmów w Waszyngtonie między USA i NRF osiągnięto daleko idące porozumienie co do określenia momentu użycia taktycznej broni atomowej. Jednakże dalsza rozbudowa sił konwencjonalnych pozostaje równie ważną jak planowanie użycia rakiet i taktycznej broni atomowej.

Boński minister obrony podkreślił z naciskiem, że USA nie zamierzają wycofywać swych wojsk z NRF. (PAP)

Paul H. Spaak przybył do Polski

W piątek w godzinach popołudniowych, na zaproszenie rządu PRL, przybył z wizytą do Polski wicepremier i mi-



Paul-Henri Spaak

Fot-CAF

nister spraw zagranicznych Belgii — Paul Henri Spaak.

Na lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami państwowymi Polski i Belgii, Paul Henri Spaak powitali: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki i inne osobistości.

W godzinach wieczornych w pałacyku MSZ przy ul. Foksa! minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wydał przyjęcie na cześć belgijskiego gościa.

W czasie przyjęcia Adam Rapacki i Paul Henri Spaak wymienili toasty. (PAP)

Tatabanya w żałobie

Wyrazy współczucia z ZSRR i Polski

40-tysięczne miasto Tatabanya — centrum największego zagłębia węglowego Węgier, okryło się żałobą. Nieczynne są kina oraz lokale rozrywkowe. Na wszystkich gmachach powiewają czarne flagi. W tragicznej katastrofie kopalnianej, którą spowodował wybuch gazów, straciło życie 26 górników.

Rząd węgierski i lokalne władze otoczyły troskliwą opieką rodziny tragicznie zmarłych górników. Ich wspólny pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Nikita Chruszczow wystosował do Janosa Kadara depeszę w której przesyła wyrazy szczerzego współczucia w związku z tragiczną katastrofą w kopalni w Tatabanya.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników w Polsce wysłał w piątek do Związku Zawodowego Górników Węgierskich w Budapeszcie depeszę z serdecznymi wyrazami współczucia dla rodzin 26 ofiar wybuchu gazu w kopalni na Węgrzech. (PAP)

Nastroje nienawiści na południu USA

Ralph McGill, naczelny redaktor pisma „Atlanta Constitution” oświadczył w wywiadzie prasowym w San Francisco, że wielu mieszkańców stanów południowych USA ciągle odnosi się z nienawiścią do b. prezydenta Kennedy’ego. W dniu zamordowania prezydenta jeden z przywódców tzw. rady białych obywateli w Memphis, w stanie Tennessee, oświadczył na zebraniu publicznym w miejscowości Nashville, że Kennedy „zginął tak, jak giną tyrani”.

W wydawcie dla „New York World Telegram and Sun” stały delegat USA w ONZ Adlai Stevenson omówił rosnące zagrożenie ze strony skrajnej prawicy amerykańskiej, wskazując, że „wrogowie ONZ w USA walczą o przywrócenie izolacjonizmu jako podstawy amerykańskiej polityki narodowej”. (PAP)

Nie tylko bez wiz ale z dewizami

Jak już informowaliśmy — Polska i Jugosławia wymieniły noty w sprawie zatwierdzenia umowy o zniesieniu wiz wjazdowych.

Przed wystąpieniem do Biura Paszportowego o wydanie wkładek na wjazd, przyszły podróżny zwróci się do któregośkolwiek z oddziałów NBP z prośbą o wydanie promesy na przyjazd jugosłowiańskich pieniędzy. Z posiadanej puli dewizowej NBP wymienia zlotówki na dinary w ilości zależnej od tego, jak długi ma być jego pobyt w Jugosławii. Przy wymianie otrzymuje się 750 dinarów za 48 zł (mieści się w tym opłata na fundusz turystyczny). (PAP)

Odnaczenia pośmiertne dla Kennedy’ego i Jana XXIII

W piątek prezydent Johnson przyznał pośmiertnie „Prezydencki Medal Wolności” prezydentowi Kennedy’emu i papieżowi Janowi XXIII.

Medal ten, najwyższe odznaczenie amerykańskie w czasie pokoju ma być od bieżącego roku przyznawany corocznie osobom szczególnie zasłużonym dla USA, pokoju światowego i kultury. (PAP)

Nowy program działania SOP

Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe odgrywają coraz większą rolę w ekonomice wielkopolskiego rolnictwa. Stają się one pomostem finansowo-kredytowym łączącym gospodarke indywidualną z całością planowej działalności państwa. Toteż rosnąca się ilośćowa (151 SOP, 175 punktów kasowych), zwiększająca liczbę członków (170.000), posiadająca ponad 400 milionów zł wkładów oszczędnościowych i udzieliły rolnikom w 1962 roku 675 milionów zł pożyczek krótko, średnio i długoterminowych (w pierwszym półroczu 1963 — 230 milionów). Rozwój spółdzielczości potwierdza po pierwsze, potrzebę ich istnienia i po drugie, słuszność polityki partii na wsi w tym zakresie.

Mówiono o tym szeroko na VI wojewódzkim zjeździe delegatów SOP, który odbył się wczoraj w Poznaniu pod przewodnictwem Zbigniewa Krupczyńskiego z powiatu Gostyni. Poza delegatami uczestniczyli w zjeździe m. in. prezes WK ZSL — poseł Józef Wroniak i zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR — Janusz Gajewski.

Po obszernym sprawozdaniu dyrektora Oddziału Wojewódzkiego SOP — Jana Rejmana delegaci w dwugodzinnej dyskusji dokonali krytycznej oceny działalności, wysuwając szereg wniosków, zmierzających do dalszego usprawnienia pracy placówek spółdzielczych. W podjętych uchwałach zjazd wytyczył nowe zadania dla SOP, szczególnie w zakresie ułatwień finansowych przy wprowadzaniu w życie zasad agrominimum. Poza tym zjazd dokonał wyboru członków Rady Oddziałowej i delegatów na krajowy zjazd SOP. (kj)

POGODA

Jak podaje PIHM — 7 bm. w ciągu dnia zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu, a na północnym zachodzie deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od ok. plus 3 st. na północnym zachodzie, zera w dzielnicach centralnych do minus 2 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe, zmienne.

O jedność i zwartość międzynarodowego ruchu komunistycznego

Dziennik „Prawda” opublikował artykuł redakcyjny pt.: „O jedność i zwartość międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Międzynarodowy ruch robotniczy — stwierdza m. in. „Prawda” — obchodzi trzecią rocznicę moskiewskiej narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych. Narada uchwałała oświadczenie, które łącznie z deklaracją z 1957 r. formułuje generalną linię światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Jakie są najważniejsze wyniki walki partii marksistowsko-leninowskich o wcielenie w życie idei zawartych w oświadczeniu?

● ZSRR pomyślnie realizuje wielki program budownictwa komunistycznego, co wywiera ogromny rewolucyjny wpływ na umysły ludzi w całym świecie;

● światowy system socjalistyczny jako całość umocnił swoje ekonomiczne i polityczne pozycje na arenie międzynarodowej. Klasa robotnicza krajów imperialistycznych coraz aktywniej rozwija ekonomiczną i polityczną walkę przeciwko monopolistycznemu kapitalowi;

● ruch narodowo-wyzwoleńczy zadał szereg potężnych ciosów imperializmowi i wkroczył w nowy, wyższy etap rozwoju;

● siły pokoju, a przede wszystkim ZSRR i inne kraje socjalistyczne zdołały w tym okresie udaremnić podejmowane przez agresywne koła imperializmu próby rozpętania wojny światowej;

● zwiększyła się liczba partii komunistycznych, wzrosły szeregi międzynarodowej armii komunistów, wszystkich sił pokoju i demokracji.

W centrum współczesnej epoki stoi międzynarodowa klasa robotnicza i jej najważniejsze dzieło — światowy system socjalizmu. Staje się on decydującym czynnikiem rozwoju ludzkości.

Oświadczenie narady 81 partii podkreśla, że leninowska zasada pokojowego współistnienia i współzawodnictwa ekonomicznego krajów socjalistycznych z kapitalistycznymi stanowi niewzruszoną podstawę polityki zagranicznej krajów socjalizmu. Polityka pokojowego współistnienia nie

Z kroniki sądowej

Po 4 latach znalazła zbrodniarza

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu zakończył się proces 53-letniego Feliksa Smolarka oskarżonego o ustalenie zabójstwa.

Przewód sądowy wykazał, że 10. listopada 1958 r. Smolarek zwrócił się do mieszkanki Ostrowa — Anieli W. prosząc ją, by została jego gospodynią domową. Kobieta zgodziła się. Spakowała niezbędne rzeczy i ruszyła za swym przysiężnym pracodawcą w drogę. Odbierano ją pieszko. W Łamkach oskarżony zaproponował krótki odpocznik. Kiedy Aniela W. uśladła pod stołem, otrzymała od Smolarka kilka ciosów młotkiem. Straciła przytomność. Oskarżony zakrył ją szmalem i zbiegł unosząc jej torbę, walizkę i zdarty z ręki zegarek.

Po kilku godzinach nieszcześliwa odzyskała przytomność i resztą kamień doczekała się do publicznych zabudowań, skąd przewieziono ją do szpitala. Opuściła go po dłuższej kuracji.

Sędziwo w tej sprawie zostało w roku 1959 umorzono wobec niewystarczenia dowodów. Dopiero w 1962 r. zupełnie zresztą przypadkowo Aniela W. w portierni jednego z przedsiębiorstw budowlanych natknęła się na Smolarkę...

Pierwszy proces odbył się w marcu br. Sąd wymierzył Smolarekowi karę 7 lat więzienia. Werydyk ten został uchylony przez Sąd Najwyższy. Na ostatniej rozprawie Smolarek otrzymał karę 10 lat więzienia i 4-letniej utraty praw. Stosunkowo łagodny wyrok umotywowany został tym, że oskarżony choruje na otwartą gruźlicę i jest ojcem 6-cioorga dzieci, a ponadto dotychczas nie był karany. (ak)

Nie utracisz „Głosu“

jeśli odnowisz PRENUMERATĘ na 1964 rok. Wpłaty na I kwartał (37,50 zł), na półrocze (75 zł), i na cały rok (150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze i delegatury „Ruchu” do 15 grudnia br.

jest chwytem taktycznym, lecz linią strategiczną obliczoną na cały okres przejścia od kapitalizmu do socjalizmu w skali światowej.

W warunkach pokojowego współistnienia walka klasowa w krajach kapitalistycznych nadal się rozwija, o czym świadczy dobitnie potężny rozwój ruchu strajkowego. Obok Włoch, Francji i Japonii, ostre walki klasowe rozwijają się w latach ostatnich w Belgii, w takich matecznikach faszyzmu, jak Hiszpania i Portugalia, a także w NRF i w Grecji.

KPZR, naród radziecki — podkreśla „Prawda” — uważa za swój obowiązek międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu udzielenie wszechstronnego poparcia politycznego i gospodarczego, a jeśli trzeba — także pomocy w postaci broni — narodom w ich walce narodowo-wyzwoleńczej. Powszechnie znana jest rola, jaką odegrało to poparcie w walce narodów ZRA, Algierii, Indonezji, Jemenu i innych krajów przeciwko kolonizatorom.

Artykuł wskazuje dalej, iż ZSRR dokonał olbrzymiej pracy w zakresie umocnienia potęgi obronnej, a przede wszystkim w zakresie doskonalenia tarczy rakietowo-jądrowej, niezawodnie chroniącej interesy każdego kraju socjalistycznego i wspólnoty socjalistycznej jako całości.

Głównym rezultatem działalności ZSRR i innych państw socjalistycznych w dziedzinie polityki zagranicznej jest to, że udało się obronić pokój, zażegnać wojnę. A zostało to dokonane nie kosztem ustępstw wobec imperializmu, lecz przeciwnie, doprowadziło do umocnienia pozycji obozu państw socjalistycznych, całego międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

Oświadczenie moskiewskie wskazywało na ciężenie mas ludowych krajów nowożytych ku niekapitałistycznej drodze rozwoju. Szereg krajów podejmuje konkretne kroki w tym kierunku.

W ostatnich latach reakcyjne siły imperializmu, tzw. „wściekli” coraz bardziej się aktywizują. Kierują oni swe ciosy nie tylko przeciwko siłom rewolucyjnym, ale także przeciwko burżuazyjnym mędom stanu, którzy trzeźwo oceniają układ sił na arenie światowej i poszukują rozwiązania problemów międzynarodowych na drodze rokowań. Znalazło to szczególnie dobitny wyraz w zamordowaniu prezydenta USA — J. F. Kennedy’ego.

Nie rezygnując z zastosowania przemocy, terrorystycznych form walki przeciwko ruchom demokratycznym, ze zwiększania potencjału wojennego — czytamy dalej w artykule — imperialiści stawiają jednak coraz bardziej na politykę rozłamu w ruchu robotniczym i narodowo-wyzwoleńczym, na rozbicie sił rewolucyjnych. Oto dlaczego nie można nie odczuwać poważnego niepokoju w związku z otwartą polemiką tocząca się w ruchu komunistycznym, w toku której kwestionuje się sprawdzione przez życie podstawowe zasady deklaracji i oświadczenia.

Komitet Centralny KPZR niejednokrotnie wysuwał propozycje w sprawie przerwania polemiki między partiami komunistycznymi, w sprawie rozwiązania spornych problemów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-16

mów w drodze dwustronnych rozmów i narad partii komunistycznych.

Nasza partia — głosi artykuł — proponuje skierowanie dyskusji nad spornymi problemami na normalną płaszczyznę stosunków między partijnymi, w ten sposób, aby skupić całą swą uwagę na głównych zadaniach — umocnieniu gospodarczej i politycznej potęgi światowego systemu socjalizmu, na walce przeciwko imperializmowi, walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Należy zdecydowanie bronić jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz nie dopuszczać do żadnych poczynań mogących naruszyć tę jedność.

Trzeba bezwzględnie przestrzegać leninowskich norm życia partyjnego w oparciu o zasadę centralizmu demokratycznego, strzec jak oka w głowie jedności partii, ściśle przestrzegać zasad demokracji partyjnej i kolegiałności kierownictwa, nie dopuszczać do kultu jednostki krepudującego rozwój twórczej myśli i inicjatywę komunistów, wszechstronnie rozwijać aktywność komunistów, krytykę i samokrytykę w szeregach partii.

Szczególnie wielką odpowiedzialność — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — ponoszą partie komunistyczne krajów socjalistycznych. (PAP)

Konferencja prasowa w Berlinie

O zbrodniach ministra bońskiego na ziemiach polskich

Berliński korespondent PAP red. E. Guz donosi: W piątek na konferencji prasowej w Berlinie, w której wzięli także udział akredytowani w Bonn dziennikarze krajów zachodnich, ujawniono jeden z największych skandali politycznych w rządzie bońskim.

Na konferencji, zwołanej przez Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, prof. Albert Norden, członek Biura Politycznego KC SED poinformował, że przewodniczący Związku Przesiedleńców, Hans Krueger wprowadzony na osobiste życzenie nowego kanciera NRF Erharda w skład gabinetu bońskiego jako minister do spraw przesiedleńców ma na sumieniu poważne zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu.

Albert Norden wyjaśnił, że bogaty obciążający materiał dowodowy przeciwko Kruegerowi został zebrany dzięki pomocy udzielonej NRD przez Ministerstwo Sprawiedliwości PRL, przy czym polskie organa śledcze kontynuują dochodzenia w tej sprawie.

Z przedłożonych dziennikarom materiałów dowodowych (akta personalne Kruegera znajdują się w posiadaniu władz NRD) wynika niezbicie, że Krueger — poseł CDU od 1957 roku oraz członek zarządu frakcji parlamentarnej

Plany Pentagonu

Według informacji pochodzących z oficjalnych kół w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone zamierzają wycofać część swych oddziałów wojskowych z Korei Południowej.

Plany Pentagonu nie są jeszcze definitywne. Na razie mówi się o wycofaniu z Korei jednej kompletnej dywizji, która albo wróciła do USA, albo została skierowana do innej strefy. (PAP)

Co słychać na „gieldzie“?

2 dni — 5 mln. zł

W pierwszym dniu trwania poznańskiej „gieldy” zbędnych zapasów materiałowych, obroty wyniosły 3175 tysięcy złotych. Zaopatrzeniowcy fabryk szukali na giełdzie przede wszystkim wyrobów hutniczych, których upłynięcie wynosiło 2,5 mln. złotych.

W drugim dniu napływ interesantów był już nieco mniejszy. Szacunkowo obroty wyniosły około 2 mln. zł.

Dziś wieczorem giełda zamyka swe podwoje. (pch)

Uniewinnienie dziennikarza od zarzutu zniesławienia

Przed Sądem Powiatowym dla Warszawy-Pragi odbył się proces dziennikarza „Kuriera Polskiego” red. Gabriela Kowalczyka.

Red. Kowalczyk opublikował 3 września ub. r. artykuł interwencyjny pt. „Okraśnięcie przez balustradę”. Poruszył w nim sprawę niesłusznej decyzji władz architektonicznych, na skutek której rozebrano schodki, prowadzące do mieszkania p. Janiny Samoraj. W konsekwencji 4-osobowa rodzina zmuszona była wchodzić do swego mieszkania po krześle przez balustradę.

Intervencja redakcji odniosła pozytywny skutek. Treścią artykułu poczuł się jednak zniesławiony współwłaściciel domu, — Abraham Tabacznik.

4 bm. Sąd uniewinnił red. Kowalczyka od zarzutu zniesławienia. (PAP)

Keeler skazana na 9 miesięcy więzienia

Christine Keeler, bohaterka słynnej afery b. ministra wojny Profumo, została skazana przez sąd londyński na karę 9 miesięcy więzienia. Jej przyjaciółka i współlokatorka Paula Hamilton-Marshall otrzymała wyrok 6 miesięcy więzienia, zaś kucharka Olive Brooker została zwolniona warunkowo, ponieważ sąd uznał, iż ponosi ona niewielką winę w całej tej sprawie.

Wszystkie trzy podpadłe oskarżone były o krzywoprzysięstwo i składanie fałszywych zeznań w procesie śpiewaka jazzowego Gordona, który na tej podstawie został skazany na trzy lata więzienia za rzekome pobicie Christine Keeler, a następnie zwolniony przez sąd apelacyjny. (PAP)

CDU i zarządu głównego tej partii — należał do starej gwardii zagorzałych zwolenników Hitlera. Był on aktywnym uczestnikiem głośnego puczu dokonanego przez Hitlera w listopadzie 1923 r. w Monachium, który miał na celu obalenie Republiki Weimarskiej. Krueger potwierdził to sam w swych aktach personalnych. Był dalej fanatycznym funkcjonariuszem NSDAP i innych organizacji hitlerowskich. Już przed wojną działał aktywnie przeciwko Polsce jako przywódca „Związku Niemieckiego Wschodu”, który spełniał rolę piątej kolumny w Polsce.

Po napaści hitlerowskiej na Polskę, Krueger został szefem NSDAP w Chojnicach na Pomorzu, a następnie sędzią do spraw specjalnych na tych terenach.

Na konferencji zacytowano także zeznania świadków polskich złożone przed władzami PRL. Tak więc np. świadek Pabich zeznał, że już w pierwszych tygodniach po objęciu przez Kruegera funkcji sędziowskich „zlikwidowano 2 tysiące Polaków z Chojnic, którzy do momentu wykonania wyroku zamknięci byli w więzieniu sądu, gdzie urzędował Krueger”. Były tłumacz Marian Bąkowski oświadczył: Hans Krueger był jednym z tych, którzy ferowali wyroki w sądach specjalnych. Z mojej działalności jako tłumacza przypominam sobie doskonale pięć wyroków śmierci przeciwko obywatelom polskim.”

Albert Norden poinformował zebranych, że 25 listopada prokurator generalny NRF Józef Streit zwrócił się listownie do kanciera Erharda, zawiadamiając go, iż NRD jest w posiadaniu niezbitych dokumentów niesłuchanie kompromitujących jednego z członków rządu NRF. W związku z tym zaproponował, by upoważniony przez Erharda pełnomocnik przybył do Berlina w celu zbadania tych dokumentów. Niestety, kancierz Erhard ani nie odpowiedział dotychczas na ten list, ani też nie przysłał nikogo z pełnomocnictwami. NRD była więc zmuszona wystąpić z materiałami przed opinią publiczną. PAP

Wynik słuszny • Poziom słaby

POLSKA — NRF 14:6

Siedmoe kolejne spotkanie bokserskich reprezentacji Polski i NRF rozegrane we Wrocławiu w obecności 5 tys. widzów przyniosło sukces naszym pięściarzom — 14:6.

Niestety mimo zwycięstwa nad bardzo dobrze przygotowaną drużyną gości podczas spotkania wrocławskiego nie było wielu powodów do radości. Dwaj „zeleni” reprezentanci Polski, mistrz Europy Jerzy Kulej i wicemistrz olimpijski Tadeusz Walasek przegrali swoje walki. Wprawdzie publiczność długo i gorąco protestowała po ogłoszeniu przegranej Kuleja zasugerowanej jego porywającym finiszem w trzecim starciu, kiedy to posłał swego przeciwnika na deski, — jednak w sumie Polak walkę przegrał.

Szachowe inicjatywy klubu Seniora

Klub Seniora, który niedawno wznowił pracę, jest jedyną tego rodzaju placówką w kraju. Pomysłowo i ze smakiem urządzone pomieszczenia pod wieżą zegarową w Pałacu Kultury, są codziennie miejscem relaksu i kulturalnej rozrywki dla blisko 150 bywalców Klubu.

Oficjalnie na liście uczestników Klubu Seniora widnieje 238 nazwisk, przy czym lista ta nie jest zamknięta. Skala imprez klubowych jest tak szeroka, że w tygodniowym programie, przygotowywanym pieczołowicie przez kierownictwo klubu w osobach p. Stefana Sojkeckiego i p. Lucji Rembiaszowej, nawet najbardziej wybredni uczestnicy znajdują pozycje, jakie ich pasjonują.

Na uwagę zasługuje owocna działalność Klubu Seniora w zakresie gry szachowej. Najliczniejszą sekcją szachową — składającą się z 53 członków przeprowadza intensywne treningi przed majowymi startami w sezonie zimowym. W niedzielę 8 grudnia od godz. 10 zostanie przeprowadzony w salach klubowych błyskawiczny turniej dla szachistów Poznania. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w godzinach wieczornych.

W Klubie została wydana obszerna informacja dla szachistów korespondencyjnych, która zainteresuje szczególnie szachistów w terenie. Punkt Konsultacyjny gry korespondencyjnej prowadzony przez członka klubu p. Janusza Warczyńskiego przygotowuje m. in. V mistrzostwa Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Zgłosiło się do nich już ponad 130 szachistów. Dalsze zgłoszenia do tej imprezy można jeszcze nadsyłać w terminie do dnia 12 grudnia pod adresem: Pałac Kultury — Klub Seniora Poznań, ul. Armii Czerwonej 80/82 z dopiskiem „mistrzostwa regionalne”. (y)

dalekopisem

► Radziecki sztangista wagi lekkociężkiej Golowanow ustanowił na zawodach we Lwowie nowy rekord świata w wyciskaniu. Osiągnął on 163 kg.

► Drugi dzień odbywających się w Toruniu międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie o „Puchar Przyjaźni” przyniósł piękny sukces naszym tyżwiarzom. Jazda figurowa mężczyzn zakończyła się zwycięstwem mistrza Polski Franciszka Spitta.

► Olimpijska hokejowa reprezentacja Polski na zakończenie turnieju po ZSRR przegrała w Moskwie z drugą reprezentacją ZSRR 3:7 (1:1, 1:4, 1:2). Polacy po klęsce z moskiewskim Lokomotiwem tym razem zagrali zupełnie dobrze.

► W bawarskiej miejscowości Fuessen rozegrano wieczór pierwsze eliminacyjne spotkanie hokejowe, przed turniejem olimpijskim w Innsbrucku, między zespołami NRF i NRD. Mecz po zaciętej i wyrównanej grze zakończył się wynikiem remisowym 4:4 (2:1, 0:1, 2:2). Rewanżowe spotkanie, które zdecydowały który zespół reprezentować będzie Niemcy na Olimpiadzie rozegrane zostanie w niedzielę 8 bm. w Berlinie.

► W piątek w Hali Gwardii w Warszawie rozpoczęły się V Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. W tym wielkim 4-dniowym turnieju startują 32 zawodniczki i 64 zawodników, reprezentujących 8 państw. Wczoraj przeprowadzono pierwsze gry eliminacyjne. (t)

Zwycięstwo Pappa

Rozegrany w Madrycie mecz pięściarski zawodowców pomiędzy znanym w Polsce zawodnikiem węgierskim Pappem a Hiszpanem Toledo zakończył się zwycięstwem Pappa przez nokaut. (t)

Odpowiedzi redakcji

P. Jerzy Wasowski Poznań. — Treningi sekcji zapasniczej KS Poniańskie odbywają się obecnie w sali przy ul. Przemysłowej 34 we wtorki, czwartki i piątki od godz. 17.30 do 21.

Najlepszym zawodnikiem obydwu zespołów był bezprzecnie utrzymujący się nadal w wysokiej formie Bendig. Wprawdzie w drugim starciu Polak po zainkasowaniu silnego ciosu na dolne partie lekko osłabił, ale w trzeciej rundzie zdobył się na wspaniały finisz odnosząc zdecydowane zwycięstwo. Drugim najlepszym obok Bendiga zawodnikiem polskim był Grudzień.

Oto wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Polacy): A. Olech pokonał Rehbergera, Bendig wygrał z Rascherem, Szczepański wysoko pokonał Buddę. Zwycięstwo punktowe odniósł również Grudzień nad Schmittem, Kulej przegrał na punkty z G. Dieterem, Knut, po słabej walce, wygrał z H. Dieterem, Słodka przegrał na punkty z Hoghem, Walasek wypunktowany został przez Schulza, Pietrzykowski zwyciężył wysoko na punkty Morwińskiego, w ostatniej walce dnia, Gugniewicz wygrał z Brandenburgerem. (t)

Dwa turnieje dla niezrzeszonych

ZMS wraz DKKFIT Poznań Nowe Miasto organizują 14 i 15 bm. turnieje tenisa stołowego dla niezrzeszonych w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 18 i powyżej dla mężczyzn i kobiet.

Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem DKKFIT Poznań — Nowe Miasto ul. Zagorze 15 pok. 18 do dnia 11 bm. Zwycięzcy otrzymają puchary przechodnie.

Drugi turniej, dla uczczenia 70-lecia istnienia Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budownictwa organizuje 7 bm. w salce przy ul. Solnej 12, Federacja Sportowa „Budowlani”. Startować mogą pracownicy z terenu województwa poznańskiego. (p)

Inwalidzi ćwiczą w pięciu dyscyplinach

Trenerzy i instruktorzy Komitetu Wychowania Fizycznego i Sportu Inwalidów przy ZS Start przeprowadzają w okresie miesięcy zimowych ćwiczenia w pięciu dyscyplinach. Zajęcia pływackie odbywają się na basenie przy ul. Wronieckiej w niedzielę od godz. 12.15 do 14; w gimnastyce w szkole przy ul. Żeromskiego (tylko niewidomi) w poniedziałki i środy w godz. 18—21, i dla pozostałych grup w szkole przy ul. Berwińskiego we wtorki (godz. 18—21) w czwartki i soboty (godz. 18—20); kręglarze na torze KS Energetyk co czwartek od godz. 18; w koszykówce we wtorki i czwartki od godz. 19—21 w szkole przy ul. Swoboda 41 i w strzelaniu małokalibrowym w strzelniczy szkoły przy ul. Przemysłowej 34 od godz. 10 w każdą niedzielę. (x)

WIELKOPOLSKIE GOZDIE

SOBOTA, 7 GRUDNIA

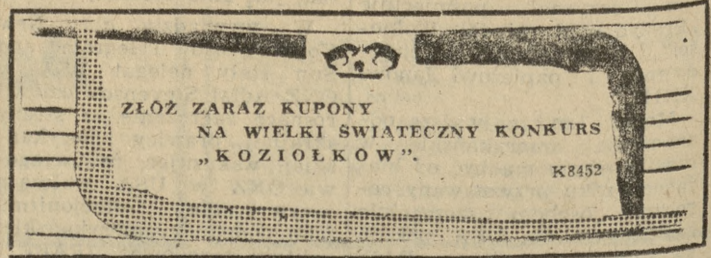
Godz. 9.40 Międzyuczelniane zawody pływackie o Puchar Rektora UAM. Pływania przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 17.00 Okręgowe mistrzostwa w gimnastyce w konkurencji kobiet i mężczyzn. Sala. Osrodek Sportowy przy ul. Chwiałkowskiego 34.

Godz. 17.00 Wojewódzkie zawody w tenisie stołowym pracowników Przemysłu Budowlanego. Sala przy ul. Solnej 12.

Godz. 18.00 Zawody pływackie dla niesłyszących. Pływania przy ul. Chwiałkowskiego.

— Olimpijka Poznań — Reprezentacja Cottbus (NRD). Mecz bokserski. Hala nr 20 przy ul. Śniadeckich.



Czyn młodzieży na XX-lecie PRL

W ramach sztafety „Młodzież Wielkopolski — pięćdziesiąt lat” podjęto i zrealizowano zobowiązania wartości dziesiątków milionów złotych. Świadczy to o świadomości i ofiarnej postawie ZMS-owców, dla których nowy egzamin stanowiąc będzie wielką kampania pn. „Czyn Młodzieży na XX-lecie PRL”. Wytyczne KC ZMS mówią, że w środowisku młodzieży robotniczej czyn powinien przede wszystkim obejmować dążenia do zwiększenia udziału młodzieży w umocnieniu siły gospodarczej kraju (zwiększenie wydajności pracy, rozwój współzawodnictwa, rozszerzenie produkcji antyimporowej itp.), pogłębianie wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych, podejmowanie inicjatyw kształceniowych i propagandowych, upowszechnianie działalności kulturalnej, sportowej i turystycznej, podjęcie prac społecznie użytecznych na rzecz swego zakładu pracy i środowiska. Poważne zadania stawia się również ZMS-owskiej młodzieży szkolnej i studenckiej (na przykład inicjowanie przedsięwzięć na rzecz zbliżenia studentów do problematyki i życia środowisk w miejscach przyszłej pracy zawodowej). Szczególnie warto podkreślić, że wytyczne KC mówią o wspólnej realizacji Czynu z braćmi organizacjami ZMW, ZHP i ZSP. Możliwości takie istnieją przy podejmowaniu prac na terenie zakładów pracujących dla rolnictwa, w szkołach i uczelniach.

Wielkopolskie instancje ZMS-u otrzymały już szereg zobowiązań podjętych przez poszczególne grupy działania.



Wzrost Młodych

ZMS w liczbach czyli dynamika rozwoju

NAZWA	Rok 1960	Rok 1963*
brygady pracy socjalistycznej	15	293
członkowie OHP	150	14.655
wieczorowe szkoły aktywu	44	98
uniwersytety robotnicze	—	4
uczestnicy obozów „Akcji Lato”	1.841	2.793
uczestnicy biwaków i wycieczek	9.496	37.500
uczestnicy imprez sportowych	6.545	39.067
uczestnicy imprez masowych	9.125	65.450

* Stan na dzień 31 października.

Niezbędne uzupełnienie

W szkołach przyzakładowych nie prowadzi się zajęć o Polsce i świecie współczesnym. Placówki te opuszczają więc dobry fachowiec, jednakże często posiadający nader ograniczone wiadomości o najważniejszych problemach świata, w którym żyjemy. ZMS postanowił więc prowadzić długofalową pracę kształceniowo-ideologiczną, której celem jest przyswojenie wszystkim uczniom szkół przyzakładowych (nie tylko członkom organizacji) elementarnej wiedzy politycznej.

W Poznańskich Zakładach Mechanicznych WZGS o tytule Brygady Pracy Socjalistycznej ubiega się grupa ZMS-owców: A. Posadny, W. Raich, J. Adamczak, J. Kruk i J. Karzisz. Jeden z kierunków działania — produkcja antyimporowa. ZMS-owcy wykonują ponad 200 procent normy.

Fot. — „Głos”

Rozmowa z sekretarzem KW ZMS — Zbigniewem Woźniakiem

Kuźnia aktywistów

— takim zwrotem przyzwy czaliśmy się określać ZMS. W jakim stopniu to twierdzenie nie odpowiada rzeczywistości?

— Moim zdaniem nasza organizacja w coraz większym stopniu spełnia rolę kuźni aktywistów. Jest to zresztą nieodzowny warunek wykonania stawianych przed ZMS-em zadań (aparatury etatowej — nie licząc, stąd konieczność oparcia się na szerokiej kadrze aktywistów społecznych). Pragnę jednak podkreślić, że mamy ambicję objęcia pracą kształceniowo-ideologiczną nie tylko aktywistów, ale również jak największej liczby szeregowych członków organizacji. Jeszcze w ub. roku grupy zbierały się kilka razy na rok, by w sposób mniej lub bardziej udany przedyskutować z góry określone tematy (było ich zaledwie kilkanaście). Obecnie przygotowaliśmy wzorcowe programy — odrębne dla grup robotniczych, szkolnych i studenckich — uwzględniające specyfikę danego środowiska: wiek, zainteresowania i stopień intelektualnego wyrobienia członków. Rozróżniamy w tej działalności formy podstawowe (np. zajęcia dyskusyjne, udział w okresowym szkoleniu partyjnym), pośrednie (np. udział w sekcjach zainteresowań) i kampanijno-doraźne (np. uczestnictwo w czynach produkcyjnych i konkursach artystycznych — rozrywkowych).

— Ta innowacja stanowiąca próbę aktywizacji wszystkich członków jest niezmiernie istotna. Przecież właśnie grupa działania musi pełnić rolę — użyjmy tego zwrotu — przedszkola aktywistów. Tak — dotychczas — nie zawsze było. Przejrzmy jednak do form i metod kształcenia i wychowywania aktywu. Co robia w tym zakresie miejskie, dzielnicowe i powiatowe komitety ZMS?

— Ich obowiązkiem jest prowadzenie pracy kształceniowo-ideologicznej z podstawowym aktywem poszczególnych grup działania. Tutaj wspomnieć trzeba przede wszystkim o wieczorowych szkołach aktywu (istnieją w każdym powiecie) oraz o studenckich ośrodkach dyskusyjnych. Inne podstawowe formy tej działalności to seminaria dla nowo wybranych sekretarzy grup (pod hasłem „poznajmy swą grupę”), okresowe seminaria dla sekretarzy (I kwartał roku szkolnego 1963/64 będzie poświęcony problemom światopoglądowym) oraz działalność lektorska. Chcąc natomiast mówić o formach pośrednich tej pracy trzeba wymienić studia na uniwersytecie robotniczym oraz działalność w klubach i świetlicach, których programy kulturalno-oświatowe obejmują cykl odczytów, spotkań i dyskusji na tematy polityczne, społeczne i gospodarcze. Doraźne formy pracy z aktywem to organizacja obozów, szkolenie organizatorów zlotowych, działalność propagandowa poprzedzająca kampanie wyborcze, uczestnictwo w obchodach i uroczystościach itp.

Krótko, aby się nie powtarzać, omówię jeszcze działalność Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Aktywu. Stosuje on m. in. takie formy jak: seminaria merytoryczne oraz seminaria i konferencje naukowe dla aktywu, działalność prasowo-wydawniczą, a także obejmowanie patronatów. — Program ideowo-kształceniowy aktywu jest szeroki i zróżnicowany. To bezsporne. Są jednak opinie, według których zbyt mało zawiera elementów socjologicznych i pedagogicznych...

— Uważam te opinie za słuszne. Zresztą nie tylko takie braki dostrzegamy w naszej pracy. Nie zdołaliśmy np. w pełni przezwyciężyć werbalizmu, gołosłowności, co wiąże się m. in. z niedostatecznym wykorzystaniem w działalności kształceniowej możliwości, jakie stwarza współczesna technika (wspomnę choćby o magnetofonach czy projektorach). Wciąż jeszcze nie jest zjawiskiem powszechnym tego rodzaju fakt, że grupa udaje się na ciekawą sztukę, której problematykę później dyskutuje. A tak jest przecież nie tylko ciekawiej, ale i bardziej naturalnie niż ograniczać się do systemu „referatowo-prelekcyjnego”. Łączyć przyjemnego z pożytecznym często nie umiemy także podczas organizowania różnego rodzaju imprez.

Te i inne jeszcze słabości pracy ideowo-kształceniowej wynikają głównie z faktu, że w szeregu

ZMS stosunkowo mało jest nauczycieli, ludzi z wyższymi wykształceniem i życiowym doświadczeniem — a więc mało członków przygotowanych do samodzielnej pracy. Dlatego trzeba sięgać do takich, którzy posiadają wprawdzie jak najlepsze intencje, ale zbyt mało kwalifikacji i wyrobienia. Stąd wywodzi się formalizowanie i spłykanie. Mimo tego nie uważam za słuszne, by w pracy ideowo-kształceniowej opierać się wyłącznie na starszych, doświadczonych towarzyszach. Ich autorytet często zamyka bowiem młodzieży usta, a ta sytuacja bardziej przypomina szkołę niż organizację samowychowującą przez działanie — organizację, jaką być chcemy.

Druga przyczyna słabości naszej pracy, to tzw. funkcjonalizm. Otóż tu i ówdzie przyjął się taki niedobra praktyka: jeśli czyni się coś odpowiedzialnym za pracę kształceniowo-ideową, to uchodzi on w tej dziedzinie za specjalistę i nikt inny w tym zakresie nie uważa za stosowne działać. I tak np. ekonomiści widzą tylko problemy gospodarcze nie dostrzegając aspektów ideowych swjej pracy. A przecież każdy aktywista na codzień powinien być działaczem frontu ideologicznego.

— Organizacja dostrzega błędy w swej pracy i nie stara się ich ukrywać. Ten samokrytycyzm stanowi gwarancję dalszych zmian na lepsze...

Martwe dusze niepotrzebne

Autorytet i szacunek każdy musi sam zdobyć — swoją działalnością. To pewnik. Porozmawiamy z kimś, kto w zakładzie pracy a ocena grupy ZMS będzie pozytywna, jeśli jest ona aktywna. I na odwrót, nie do końca nie usłyszymy o grupie, która w mniejszym lub większym stopniu istnieje na papierze. Słusznie. Mieć legitymację, zebrać się trzy razy do roku na szkolenie i płacić składki — to o wiele za mało, by być członkiem ZMS. Niestety są w organizacji ludzie traktujący swoje obowiązki tak właśnie — całkowicie formalnie i tym samym podkopujący autorytet swej grupy, a nawet całej organizacji, (jakże chętnie posługujemy się pochoptnymi uogólnieniami). ZMS nie chce popierać fikcji. Świadczy o tym choćby takie dane: w I półroczu br. skreślono z ewidencji 2900 osób; 453 młodych zostało natomiast usuniętych z organizacji. Jednocześnie wiele się robi, by zaktualizować wszystkie członków. Pod tym właśnie kątem opracowane są założenia pracy ideowo-kształceniowej na rok 1963/64. Czy te środki oraz szereg innych, które się podejmują wystarczą do zlikwidowania fikcji? W wielu przypadkach na pewno tak. Ale może nie wszędzie. Wówczas warto się chyba zastanowić nad taką metodą jak łączenie — choćby tymczasowe — grup słabszych z dobrymi, aktywnymi. Dobry przykład może stanowić przyszłowiowa iskra, która wyzwoli drzemającą gdzieś głęboko inicjatywę.

Druga sprawa związana z tą, to konieczność zwalczania wygodnictwa. ZMS-owców, którzy żalą się na brak pomocy i zrozumienia i tym usprawiedliwiają małą aktywność należy przede wszystkim zapytać. — A co zrobiliście, by zdobyć autorytet?

Walka z śmiesznym kultem

Już w „Panu Tadeuszu” Adam Mickiewicz (zresztą nie jako pierwszy) wyśmiewał panujący u nas kult cudzoziemszczyzny. Dziś jego objawy są nieco inne, ale sens pozostał ten sam: niektórzy ludzie bezkrytycznie uwielbiają wszystko co zagraniczne. Nawet tandeta i miernota jeśli przychodzą z zagranicy — w przekonaniu tych ludzi — przewyższają to, co powstało między Odrą a Bugiem.

Kult cudzoziemszczyzny przejawia się w różnych dziedzinach życia. Między innymi w działalności rozrywkowej, czego dowodem zespoły o zagranicznych nazwach „Commercial Jazz Band”, „Crazy Twist Boy” itp. — lansujące jedynie utwory zachodnie, często o miernej wartości, wykonywane nadto angielszczyzną, w której rodowity syn Albionu z najwyższym trudem potrafiłby rozpoznać ojczysty język.

Te szkodliwe i śmieszne tendencje, aczkolwiek nie zdołały wywrzeć jakiegokolwiek trwałego piętna na całej działalności rozrywkowej ZMS-u, to jednak przeniknęły do organizacji. W mniejszym stopniu znalazły wyraz w nazewnictwie zespołów (choć i tak bywa — na przykład „Boosa nova” — z Pity), w większym zaś przy ustalaniu repertuaru. Ten ostatni niejednokrotnie zawierał wyłącznie utwory zagraniczne.

W sprawie tej KW ZMS zajęła bardzo rozsądne stanowisko: Nakazami i zakazami ani nie zachęcamy młodzieży do tańczenia kujawiaka, ani nie zniechęcamy do tańczenia twistu. Rzecz zresztą nie polega na tym, żeby organizacja odpowiadała się co w danym okresie należy, a czego nie należy tańczyć, lecz na tym, by pomagała dokonywać świadomego wyboru dóbr kulturalnych, by nieustannie wzbogacała zainteresowanie kulturalne o wartości nowe i cenne.

Nowe i cenne... A więc to jest najistotniejsze. Anka, Piaf, Beca, Valente? Ależ o-

czywiście. Pożądany jest jednak umiar, umiejętność rozróżnienia szmiry od sztuki. No i pamięć o tym, że i nasze utwory rozrywkowe naprawdę warto upowszechniać, popularyzować. Realizacją tej myśli jest właśnie organizowany przez ZMS konkurs: „Piosenka XX-lecia PRL”. Wezmą w nim udział dziesiątki młodych piosenkarzy-amatorów, pamiętając o naczelnym założeniu imprezy: „każdy piosenkarz to miłośnik języka ojczystego i polskiej piosenki”.

Ten konkurs, to przykład celowej walki z kultem cudzoziemszczyzny. Podobnych przedsięwzięć inicjuje ZMS więcej. Zrozumiałe też, że walka ta przebiega nie tylko w dziedzinie rozrywkowej. Wytworzenie w organizacji atmosfery — sprzyjającej dyskusji i kształceniu, dociekaniu, zdobywaniu wiedzy marksistowskiej, kształtowaniu postawy świadomego człowieka i obywatela — to wszystko stanowi broń przeciwko kultowi cudzoziemszczyzny, którego istnienie wynika z niewiedzy i braku sceptycyzmu.

Chłopcy z placu czynu

Można sobie łatwo wyobrazić, jakie wrażenie zrobiła w swoim środowisku grupka młodych zapaleńców, którzy mając w kieszeni... 35 zł, wystąpili z inicjatywą zbudowania przekątnikowej stacji telewizyjnej. Działło się to jesienią 1959 roku w kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Grupa działaczy Komitetu Zakładowego ZMS wpadła na ten pomysł, po przeczytaniu w jednej z gazet wiadomości o powodzeniu podobnej inicjatywy w Zakopanem.

I sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS — Jerzy Ogrodniczak, przyznał się przed nami, że dopiero po kilku latach uprzytomnił sobie wielkie ryzyko, jakie on i jego koledzy wzięli na swoje barki. Mając w kasie kilkadziesiąt złotych, podpisano przecież umowę z wykonawcą na bez mała pół miliona zł. No, ale cóż — słowa się rzekło, kobyłka u płota. Koniec końców, po wielokrotnym stukaniu do drzwi kaliskich władz i zakładów pracy, doszło do zorganizowania Społecznego Komitetu Budowy. Tymczasem zetemowcy z WSK, mając „nóż na gardle” (trzeba było zapłacić pewną sumę wykonawcy), pożyczili po

prostu kilka tysięcy zł od swojej Rady Zakładowej. Wreszcie po wielu kłopotach, w niecały rok od rozpoczęcia starań, na nielicznych jeszcze kaliskich telewizorach pojawił się obraz ze stacji przekątnikowej w Chelmech pod Kaliszem. Nie myśleć jednak, że z tą chwilą skończyły się kłopoty zetemowców z WSK...

Przeciwnie — dopiero się zaczęły. Owszem, chłopcom z WSK dawano często do zrozumienia, że jeśli doprowadzili do zbudowania przekątnika, to powinni go teraz utrzymywać. Ale to już przekraczało i uprawnienia zakładowej organizacji młodzieżowej, i jej finansowe możliwości. Przez kilka miesięcy dawała ona swoje ostatnie grosze z kasy, by opłacić dwie osoby, obsługujące przekątnik. Mówiąc szczerze, dzięki społecznym zlotówkom, coraz więcej kaliszzan mogło oglądać program najmłodszej Muzy. Młodzież jeździła do Warszawy i do Poznania, błagając, by zbudowany duży wysiłek przekątnik, przejęło wreszcie jakieś fachowe przedsiębiorstwo. Zanosilo się bowiem na to, że cały społeczny wysiłek pójdzie na marne. Trzeba było dopiero interwencji wojewódzkich

instancji, by przedsiębiorstwo, eksploatujące stacje telewizyjne, przejęło kaliską przekątnik. Cóż, kiedy teraz działa on gorzej, niż za czasów zetemowskiej administracji.

Kiedy w maleńkim pokoiku KZ ZMS słuchaliśmy opowieści o tych niezwykłych perypetiach, wydawało się, że mogły one raz na zawsze zniechęcić tamtejszą młodzież do podejmowania jakiegokolwiek czynu, czy inicjowania akcji.

A jednak nie załamali się, o czym świadczą przykłady konkretnej roboty.

W ubiegłym roku członkowie ZMS-u z WSK byli inicjatorami popularyzacji czynów społecznych na obszarze całego miasta, głównie przy budowie nawierzchni ulic. Tu pewna ciekawostka: pracując niedawno przy układaniu nawierzchni na ulicy Warszawskiej, zostali „przygadani” przez pewnego Amerykanina, polskiego pochodzenia, bawiącego w Kaliszu na urlopie. Wydział on pod adresem młodzieży, że chce jej się za darmo pracować, że w ogóle w Ameryce, to za taką robotę można zarobić kupę forsy. Do dziś młodzież wspomina słowną „odprawę”, jaką dano owemu Amerykaninowi. Wiał w kierunku miasta, nie oglądając się nawet na siebie.

Cóż — jak to w młodym wieku bywa — szybko zapomniano o kłopotach z przekątnikiem. Umysły działaczy z Komitetu Zakładowego zapaliły się do wielu nowych inicjatyw. W tym roku, oprócz udziału we wspomnianych już czynach w Kaliszu, młodzi ludzie pomyśleli o sobie i swoim zakładzie. Przy jego pomocy urządzili okazały ośrodek wypoczynkowy w Przesiece na Dolnym Śląsku. Przepracowując 3.600 roboczogodzin w trudnych warunkach (nie było nawet gdzie się umyć), z ruder zrobili przyjemny ośrodek, w którym latem spędzają wakacje dzieci pracowników zakładu, a w pozostałych miesiącach, sami pracownicy i ich rodziny.

W planach na przyszły rok, młodzież z WSK ma na oku urządzenie placu zabaw dla dzieci w centrum miasta (a więc nie tylko dla pociech pracowników WSK), oraz urządzenie dla siebie klubu w tzw. kaliskim Belwedrze.

Wybijając w tytule tej relacji brzydzący połowę organizacji, która stanowi czołówkę działaczy, trzeba lojalnie zaznaczyć, że i dziewczęta zacinają pomagać coraz częściej swym kolegom.

MIROSLAW IDZIOREK

Stronę opracował:
MICHAŁ LUCZAK

Wczorajszym komentarzu pt. „Co zależy od nas samych?”, omówiliśmy większość istotnych problemów, składających się na obecną sytuację gospodarczą kraju, przedstawioną przez referat Biura Politycznego na XIV Plenum KC PZPR. Dzisiaj pragniemy zająć się innymi zagadnieniami: dochodem narodowym i eksportem. Chcąc to uczynić, trzeba jednak nawiązać znowu do kluczowej kwestii, jaką jest rolnictwo.

Wprawdzie sprawom tym poświęcono oddzielne, XII Plenum KC — jednak obecnie zajmowanie się nimi jest w pełni uzasadnione. Podczas obrad XIV Plenum, mówiono bowiem nie o nowych tendencjach, czy o nowej polityce rolnej, lecz o skutkach niepowodzeń w produkcji rolnej dla całej gospodarki narodowej, oraz o potrzebie usunięcia dostrzeżonych niedociągnięć w tej dziedzinie. Wytyczne przed kilkoma miesiącami kierunki gospodarki rolnej, nakierowane na nowoczesność, a tym samym wysoką wydajność produkcji — są słuszne i pozostają nadal aktualne. Co prawda nie dostrzega się jeszcze wyraźnych wyników, wytyczonych przez XII Plenum KC wskazań, poczynionych nakładów inwestycyjnych (13 mld. zł wydamy w obecnej 5-letce), przedsięwziętych środków organizacyjnych i agrotechnicznych — ale na to po prostu czas był za krótki. Jedno jest wszakże bezsporne: produkcja rolna, pomimo wahań w poszczególnych latach, wykazuje — średnio rzecz biorąc —

Po XIV Plenum KC

Współdziałanie

stałą tendencję wzrostu.

Choć dokonaliśmy poważnego kroku naprzód, gdy chodzi o rolnictwo, nie zmienia to faktu, że właśnie nieosiągnięcie zamierzonego wzrostu pól, zwłaszcza zbóż w roku 1962 — spowodowało trudności paszowe, co pociągnęło za sobą spadek pogłowia trzody chlewnej w tymże roku oraz miało ujemny wpływ na wielość dziedziny naszej gospodarki.

Jesteśmy krajem przemysłowo-rolnym, nie więc dziwnego, że znaczna część naszego dochodu narodowego powstaje na wsi społecznej i indywidualnej, w gospodarstwach rolnych i hodowlanych. Część tę szacuje się na 23 procent, a łącznie z przemysłem rolno-spożywczym na 35 procent ogólnego dochodu narodowego. Nie trudno sobie obliczyć, że w tej sytuacji każdy, choćby paroprocentowy spadek produkcji rolnej pociąga za sobą poważny ubytek środków do dyspozycji narodu na najróżniejsze cele (pomijając srożące indywidualne), jak budowa fabryk, szpitali, rozwój kultury, utrzymanie szkół, rozwój techniki, otwieranie nowych sklepów, budowanie domów mieszkalnych, krzewienie turystyki, domy wczasowe itp. W tym roku ocenia się szacunkowo, że niedobór dochodu, który mieli wypracować rolnicy,

sięgnie 10—11 mld. zł. Ogółem zabraknie w 1963 r. — w stosunku do założonego planu 5-letniego — około 20 mld. zł.

Na tym się nie kończy łańcuch konsekwencji niepowodzeń w rolnictwie. Zmalała także podaż surowców dla przemysłu rolno-spożywczego, który, wskutek tego musiał w tym roku obniżyć produkcję o 1,5 procent (w stosunku do 1962). Rok 1964 zapowiada się nieco lepiej, ale zamierzenia są też skromne, bo mieszczące się w 3,7 procentowym wzroście produkcji.

Częściowemu zachwianiu ulega planowana struktura produkcji także innych przemysłów, a co ważniejsze — handlu zagranicznego. Trzeba było obniżyć eksport artykułów rolno-spożywczych (stanowią one 18 procent globalnej sprzedaży za granicę, a 39 procent całego wywozu do krajów kapitalistycznych), a zwiększyć import zbóż i pasz. Wiadomo, gdy się kupuje — trzeba płacić. A i tak już mieliśmy spore, niespłacone kredyty.

Musiano przeznaczyć na eksport różnego rodzaju surowce i półfabrykaty chętnie widziane za granicą, przede wszystkim wyroby hutnicze.

Niedobór artykułów rolnych — dodatek — nie był jedyłą przyczyną trudności w

handlu zagranicznym. Nie pominęliśmy także w sprzedaży zagranicznym odbiorcom pewnych maszyn i urządzeń oraz środków transportu. Nie sprzyjał również — to są przyczyny obiektywne — układ cen światowych.

Dla przykładu w roku 1962 w porównaniu z rokiem 1960 straty naszego handlu zagranicznego, wynikające z niepomysłnego układu cen na rynkach europejskich i innych sięgają około 185 mln. zł dewizowych, co równa się prawie dwóm miliardom zł.

Ostatnie dwa lata planu 5-letniego — 1964 i 1965 r., będą w świetle uchwał XIV Plenum okresem zlagodzenia i przywrócenia proporcji. Będzie czas na wprowadzenie szeregu zmian i usprawnień, korekt i poprawek, mających na celu zwiększenie efektywności gospodarowania. Poważne zadania stoją nie tylko przed centralami handlu zagranicznego, przed ministerstwami, urzędami, komitetami partii. Takie same zadania, tyle że w innej skali — stoją przed każdym z nas. Mówi o tym ostatni fragment referatu Biura Politycznego na XIV Plenum KC.

„Komitet Centralny jest głęboko przekonany, że wszystkie instancje i podstawowe organizacje partyjne, wszyscy członkowie partii, przynajmniej wytyczne XIV Plenum z pełnym zrozumieniem, i że będą je praktycznie realizować przy najszybszym współdziałaniu wszystkich ludzi pracy miast i wsi w zrozumieniu, że tylko wyłożoną pracą całego narodu osiągnąć można trwałe efekty we wszechstronnym podniesieniu jego stopy życiowej.”

Z. M.



PONIEDZIAŁEK: 16 — Niespodzianka dla dzieci — przedstawienie „Pietruszki” w wykonaniu poznańskiego Teatru Aktora i Lalki „Marcinek” — a potem także dla dzieci (g. 17.05) „Program z kijkiem” oraz „Szymon i Kubuś”. 17.40 — dalszy ciąg przygód Robin Hooda. 18.15 — magazyn morski „Bryza”. 18.45 — kino krótkich filmów. 19.20 — magazyn popularno-naukowy „Eureka”. 20.35 — Teatr TV (co — jeszcze nie wiadomo).

WTOREK: 16 — z Oslo uroczystości wręczenia nagrody Nobla prof. L. Paulingowi. 17.05 — „Wzywam pilota” — program publicystyczny TV Szczecin ze studia w Poznaniu. 18 — występ zespołu dziecięcego z Ostrawy (CSRS). 19.10 — „Podróże po świecie”. 19.25 — IV odc. „Lotu”. 20.30 — Kraków zaprasza do tańca. 21 — w programie Poznania — „Porwanie Sabinek” (adaptacja J. Tuwima) w wykonaniu teatru z Bydgoszczy.

ŚRODA: 9.35 — film włoski „Opuszczeni”. 17.05 — dla dzieci „Zosia Samosia” i „Poznajemy sport”. 17.45 — Nie tylko dla pań. 18.15 — magazyn turystyczny „Tramp”. 18.40 — Wspomnienia o gwiazdach. 21 — poznański Telewizyjny Przegląd Kulturalny. 21.45 — program publicystyczny „Światłowod” z Warszawy.

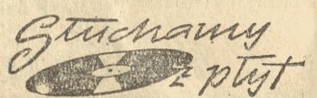
CZWARTEK: 15.40 — kurs rolniczy: Podwozia ciągników kołowych. 17.05 — repertaż dla dzieci „1000 lat w ciągu roku”. 17.45 — Gawędy wilków morskich,

18.50 — publicystyka młodzieżowa — „Nauczyciel”. 19.20 — Przegląd muzyczny. 20.30 — „Światłowod nr 69” z Poznania. 21.05 — ang. film dokumentalny „Wrota Antarktydy”. 21.45 — program ekonomiczny „Cztery znaki zapytania”.

PIĄTEK: 17.10 — dla dzieci „Zrobimy to sami” i „Miś z okienka”. 17.45 — Poradnik dla telewidzów. 18.25 — „Wielokropek”. 18.50 — program publicystyczny „Western prowincjonalny”. 19.20 — W pracowniach poznańskich uczonych — „Nie bać się, ale wyszperać” — program z udziałem fizyków, m. in. o przyczynach zakażeń gruźlicą. 20.40 — „Trudne początki Europy” z cyklu „Szlakiem myśli racjonalistycznej”. 21.10 — kałowski Teatr TV nada sztukę Kazimierza Korcelliego o prowizorycznym lytule „Dom na Twardzi”.

SOBOTA: 10.35 — dla nauczycieli „Nagroda i kara”. 16.30 — poznański magazyn dla dzieci „Telemikrus”. 17.05 — film radziecki „Diabeł morski”. 18.40 — wszechkier TV przedstawi Hawaje. 19.05 — magazyn filmowy „Klasy”. 20.30 — film francuski „Gangster mimo woli”. 21.15 — zespół instrumentalny „Smyczki warszawskie” w koncercie muzyki rozrywkowej z udziałem Haliny Kunickiej i Andrzeja Stekinera; zapowiada Irena Dziedzic.

NIEDZIELA: 9 — kurs rolniczy. 10 — repertaż z morskiewskiego Pałacu Pionierów. 11.30 — repertaż z Kijowa. 15 — „Niedziela biesiada” z Poznania. m. in. o agro- i zoominiaturze, wysłapi też zespół rozrywkowy Zakładów Ogrodniczych z Owińska. 15.45 — „Co tam panie na ekranie”. 16.15 — film „Przygody dziwnego psa...”. 17.30 — wario zarezerwowane czas, bo TV przedstawi utrwalone na taśmie piosenki w wykonaniu Edith Piaf. 17.50 — Estrada poetycka — wiersze Edwarda Szymańskiego. 18.20 — telewizyjny z Warszawy „Uniwersytet — Politechnika”. 20.30 — film francuski „Hulajże”. Na zakończenie sport z Warszawy i Poznania.



Dwie nasze wytwórnie płyt — za sprawą Polskich Nagrań — przygotowały nagrania z tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie.

Ukazano się też nagranie piosenki pt. „Zawsze niech będzie słońce”, która zdobyła I miejsce na tegorocznym Festiwalu Piosenki w Sopocie i zrobiła u nas wielką karierę. Śpiewa Tamara Mjan-sarowa. Na odwrocie w tym samym wykonaniu „To nie sen”. Pronit SP-99.

Druga płyta z sopockim repertuarem w wykonaniu zagranicznych artystów. Śpiewają: Jose L. Caballero — Meksyk — To nie sen, Iliana Rovina — Izrael — Jak to dziewczyna, Will Brandes NRF — Noche canto i Isabella Fedeli — Włochy — Siwy włos. Pronit A-540.

Pronit na płycie N-276 prezentuje: Do widzenia Teddy (piosenka Szpilmana-Choińskiego i Galkowskiego) w wykonaniu Holendra Edwina Ruttana, Wicęzę (Zyfliski-Miller) w interpretacji Bobbi Carol — W. Brytania, Bywa tak (Pietkowski-Tyliczyński) w wykonaniu Vice Vukow Jugosławia, oraz Gdy mi ciebie zabraknie (Abratowski-Winkler) — szlanger oświecony przez Ruxandę Stefanescu Rumunia. Na płycie Muzy SP 98 Parasolki (Hertel-Słowickowski) śpiewa Franca di Rienza Szwajcaria, a Ty jeszcze nie wiesz (Rembowski-Korczakowski) — Francuzka Simone Langlois. Piosenkarzom towarzyszy zespół L. Bogdanowicza.

O planie i budżecie państwa na rok 1964

Dokończenie ze str. 1

przez ograniczenie tempa wzrostu zatrudnienia i zwiększenie dyscypliny w polityce wykorzystania funduszu państwa;

6. wiążące się z tym złagodzenie napięcia na rynku wewnętrznym i wzmożenie równowagi pomiędzy siłą nabywczą ludności a masą towarów i usług do dyspozycji ludności;

7. poprawę sytuacji w bilansie paliwowym kraju;

8. dostosowanie poziomu inwestycji do realnych możliwości, wynikających z dochodu narodowego oraz usprawnienie działalności inwestycyjnej.

Rolnictwo. W projekcie przyszłorocznego planu przyjęty został szacunek ściśle na poziomie przeciętnej z ostatnich 4 lat.

Przewodniczący Komisji Planowania podkreślił, że w sprzyjających warunkach atmosferycznych można liczyć na wyższe plony. Traktujemy to jako pewną — świadomie założoną w planie — rezerwę.

W planie zakłada się następnie pewien wzrost pogłowia bydła, stabilizację pogłowia krów oraz wzrost pogłowia trzody chlewnej o 5,6 proc. W roku gospodarczym 1963/64 państwo dostarczy rolnictwu o 11,7 proc. więcej pasz treściwych.

Inwestycje w rolnictwie wzrosną ogółem o ok. 24 proc.

Produkcja przemysłowa. W porównaniu z br., w którym produkcja przemysłowa wzrosła nie prawdopodobnie o ok. 5

proc. — w roku przyszłym ogólne tempo będzie nieco wyższe i wyniesie 6,3 proc. Mniejsza, będzie też rozpiętość między produkcją w grupie „A” i produkcją w grupie „B”.

Istnieje przy tym możliwość jeszcze szybszego wzrostu produkcji środków spożywczych, o ile założenia planu produkcji rolniczej zostaną przekroczone.

Przemysł będzie mógł zwiększyć zatrudnienie o ok. 55 tys. osób. Wydajność pracy powinna wzrosnąć o 4,5 proc. a więc ok. 70 proc. Przyrost produkcji trzeba uzyskać na drodze wzrostu wydajności pracy.

Handel zagraniczny. Eksport powinien wzrosnąć o 12,1 proc., a import tylko o 1,6 proc. Szczególnie szybko musi wzrastać wywóz maszyn i urządzeń, konsumpcyjnych towarów przemysłowych, a także artykułów rolno-spożywczych.

Dochód narodowy. Plan przewiduje, że dochód narodowy wytworzony wzrośnie o 3,6 proc., natomiast dochód narodowy do podziału — o 1,7 proc.

Przewidziany jest też przyrost zapasów w handlu. Umożliwi to poprawę sytuacji rynkowej i pewne konieczne regulacje państwa. Podstawowym warunkiem stworzenia tych rezerw jest utrzymanie wzrostu zatrudnienia w stosunkowo skromnych granicach (ok. 100 tys. osób) oraz prowadzenie rygorystycznej polityki w zakresie dyscypliny państwa.

Sytuacja rynkowa. Będzie ona w dalszym ciągu trudna

jeśli idzie o zaopatrzenie w mięso i masło. Bilans pozwala na założenie na rok przyszły tegorocznego poziomu dostaw tych artykułów. Nastąpić powinien wzrost dostaw ryb, jaj, mleka, tłuszczów wieprzowych, margaryny, pieczywa, kaszy jęczmiennej, makaronu i cukru. Z artykułów przemysłowych należy wymienić znaczny wzrost sprzedaży — dzięki wspomnianemu zwiększeniu produkcji krajowej — telewizorów i lodówek, a także dostaw materiałów budowlanych na rynek (dzięki pewnemu zmniejszeniu tempa wzrostu planu inwestycyjnego).

Inwestycje. Zmniejszenie tempa wzrostu w tej dziedzinie jest jednym z głównych posunięć, mających na celu pewne złagodzenie napięcia w gospodarce i przywrócenie jej właściwych proporcji. Nakłady w całej gospodarce wzrosną tylko o 1,7 proc. Nastąpi przesunięcie w ich strukturze na rzecz inwestycji produkcyjnych.

Nie udało się uniknąć pewnej redukcji budownictwa szkolnego, służby zdrowia i mieszkaniowego, przy czym efekty rzeczowe nie będą uszczuplone w tym stopniu, co nakłady finansowe. Część tego ograniczenia można odrobić przez rozszerzenie udziału budownictwa tańszego, oszczędnościowego.

JERZY ALBRECHT O PROJEKcie PRZYSZŁOROCZNEGO BUDŻETU

(skrót)

Projekt budżetu państwa na 1964 r. przewiduje po stronie

dochodów kwotę 275,9 mld. zł, a po stronie wydatków — 271 mld. zł.

Akumulacja wzrośnie o 12,1 proc., w porównaniu z przewidywanym jej poziomem w br. Obniżenie kosztów osobowych i materiałowych powinno dać niemal połowę założonego przyrostu akumulacji w przyszłym roku.

Przeciwdziałanie nieuzasadnionemu przyrostowi zapasów — to jedno z czołowych zadań. Chodzi o to, aby założony w przyszłorocznym planie i w budżecie przyrost zapasów nie został przekroczony w wyniku narastania zapasów nieprawidłowych.

Zadania porządkowania gospodarki narodowej, ustalone przez XIV Plenum KC PZPR, kładą szczególny nacisk na gospodarkę funduszem państwa i zatrudnieniem. Realizując te wytyczne, przygotowuje się zmiany systemu bankowej rekty i kontroli funduszu państwa. Zamierza się odejść generalnie od dotychczasowego automatyzmu zwiększenia funduszu państwa w miarę przekraczania planu produkcji, ograniczając ponadplanowy wzrost funduszu państwa jedynie do przypadków celowego przekraczania produkcji lub jej pracochłonności.

Ogółem dochody z gospodarki społecznej będą stanowiły w 1964 r. 85,8 proc. ogółu dochodów budżetu, co oznacza zwiększenie ich udziału w porównaniu z br. o 1,4 proc.

W projekcie budżetu na 1964 r. wydatki na inwestycje wyniosą 63,6 mld. zł, a łącznie ze środkami na dofinansowanie czynów społecznych — 64,2 mld. zł. Wydatki te mają więc wzrosnąć o 3,7

proc. w stosunku do ich poziomu w br.

Zadania zwiększenia produkcji rolnej w 1964 r. wymagają dalszego zwiększenia nakładów finansowych na rolnictwo. Wyniosą one 34,5 mld. zł. Z budżetu przeznaczają się 18,4 mld. zł. Kredyty bankowe wyniosą 12,1 mld. zł, wydatki ze środków funduszu rozwoju rolnictwa 4 mld. zł.

Na 1964 r. została znacznie zwiększona pomoc kredytowa państwa dla wsi na cele inwestycyjne (z 2,9 mld. zł w br. do 3,4 mld. zł w 1964 r.).

Wydatki na oświatę i wychowanie wyniosą 19,4 mld. zł i wzrastają o 4,8 proc.

Na ochronę zdrowia przewiduje się 18,3 mld. zł, tj. o 4,2 proc. więcej niż w br.

Nastąpi dalszy wzrost wydatków na ubezpieczenia, które wyniosą 29 mld. zł i zwiększą się o 7,3 proc.

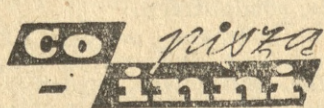
Zapewnia się niezbędne środki na potrzeby obrony kraju, nie zwiększając jednak ich udziału w wydatkach budżetu. W zakresie polityki podatkowej w stosunku do gospodarki nieuspołecznionej i ludności nie następują zmiany. W stosunku do wsi kontynuowana jest podstawowa linia tej polityki, która zabezpieczać powinna pełną realizację należności wsi wobec państwa, a równocześnie stwarzać warunki sprzyjające dalszemu wzrostowi produkcji rolnej i pobudzaniu inicjatywy inwestycyjnej.

Przedstawiony projekt budżetu państwa jest zrównoważony. Jest on oparty o mobilizujące zadania w zakresie wypracowania środków finansowych oraz zakłada oszczędne wydatki. (PAP)

„Życie Warszawy” przedrukowało w piątkowym wydaniu korespondencję z Kuby — Jeana Daniela, która pod tym tytułem ukazała się na łamach paryskiego tygodnika „L'Express”. Autor był z wizytą u Fidela Castro, gdy nadeszła wieść o zamordowaniu Kennedy'ego. Jean Daniel tak relacjonuje to wydarzenie:

„Była godzina 13.30 według czasu miejscowego. Jedliśmy właśnie obiad w letniej rezydencji Fidela Castro, położonej 120 km od Hawany. Zadzwońcał telefon: sekretarka zapowiedziała, że prezydent Republiki, Dörticos, pragnie natychmiast mówić z premierem. Fidel wziął słuchawkę i usłyszał, jak mówi: „Como? Un atentado?” (Co? Zamach?). Zwrócił się do nas mówiąc, że Kennedy został postrzelony w Dallas. Następny telefon: powiedziano mu, że prezydent Stanów Zjednoczonych jeszcze żyje i jest nadzieja na uratowanie go. Natychmiastowa reakcja Fidela Castro było powiedzenie: „A więc zostanie ponownie wybrany”. Powiedział to z zadowoleniem.”

Poprzedniego dnia autor korespondencji przeprowadził kilkugodzinna rozmowę, podczas której Fidel Castro wysłąpił:



„...z nieublaganym oskarżeniem polityki Stanów Zjednoczonych dodając, że jeszcze w niedalekiej przeszłości rząd amerykański miał wszelkie szanse na znormalizowanie stosunków z Kubą, a zamiast tego, tolerował, aby CIA szkoliła agentów i organizowała kontrowersyjną. Oświadczył mi, że absolutnie nie był petentem, gdyż niebezpieczeństwo jest jego naturalnym środowiskiem, a fakt, iż jest ofiarą Stanów Zjednoczonych, zwiększał jego wpływ w Ameryce Łacińskiej i w świecie socjalistycznym. Mówił, jak to podkreślał, z punktu widzenia interesów pokoju na obu kontynentach amerykańskich. Konieczne jest, aby w Stanach Zjednoczonych istniał człowiek zdolny do rozumienia wybuchowej rzeczywistości w Ameryce Łacińskiej i do pogodzenia się z tym faktem.”

Następnie, nagłe odprężył się: „Tym człowiekiem — powiedział mi — mógłby jeszcze zostać Kennedy. Zachowałby jeszcze wszelkie możliwości, aby stać się w oczach Historii największym prezydentem USA. Prezydentem, który, zrozu-

Z Castro w godzinę zbrodni

miałby wreszcie, że możliwe jest współistnienie między kapitalistami a socjalistami, nawet w strefie amerykańskiej.

Byłby wówczas większym prezydentem od Lincolna. Wiem, że w przekonaniu Chrzczonego, na przykład, Kennedy jest człowiekiem, z którym można mówić. Takie wrażenie odniosłem ze wszystkich rozmów z Chrzczonego... Ja uważam go (Kennedy'ego) za odpowiedzialnego za wszystko, lecz chce Pan powiedzieć, iż w moim przekonaniu rozumiał on w ostatnich miesiącach wiele rzeczy, a poza tym, jestem przekonany, że każdy inny byłby gorszy.”

A potem Fidel dodał z szerokim, młodzieńczym uśmiechem: „Jeżeli go Pan ponownie zobaczy, może mu Pan powiedzieć, że gotów jestem oświadczyć, iż Goldwater jest moim przyjacielem, jeśli to mu zapewni ponowny wybór.”

Wracając do aktualnej sytuacji, Daniel pisze:

„A wreszcie tragiczna wiadomość: prezydent Kennedy nie żyje. Wówczas Fi-

del wstał i powiedział: „Wszystko się zmieniło. Wszystko się zmieniło. Stany Zjednoczone zajmują taką pozycję w świecie, że śmierć prezydenta tego kraju dotyka miliony ludzi we wszystkich zakątkach ziemi. Ziemia wojna, stosunki z Rosją, Ameryką Łacińską, Kubą, sprawą murzyńską — wszystko trzeba ponownie przemysleć. Powiem Panu jedno: Kennedy był wrogiem, do którego przyzwyczailiśmy się. To poważna sprawa, bardzo poważna.”

„Teraz — powiedział Fidel — trzeba szybko odnaleźć mordercę. Jeśli nie, zabijemy Pan, ja ich znam, będą chcieli zabić to na nas.”

Podczas przejazdu autora korespondencji z Fidelem Castro do jednego z państwowych gospodarstw rolnych, radio w samochodzie podawało kolejne meldunki:

„Znalezione już ślad zabójcy w Dallas. „To rosyjski szpieg” — powiedział reporter. W pięć minut potem poprawka: „To szpieg, ożeniony z Rosjanką”. Fidel

oświadczył: „Teraz to już moja kolej”. Jeszcze nie. Morderca jest marksistowskim dezertorem. Następnie słyszynny rzeczywisty, że jest to młody człowiek, członek „Fair Play Committee For Cuba”. Jest zwolennikiem Fidela Castro.

Fidel oświadcza: „Gdyby mieli powoływać, powiedzieliby, że jest agentem, narządem, płatnym mordercą. Jeśli mówią po prostu, że jest zwolennikiem, to znaczy, że chodzi o związanie w umysłach ludzi nazwiska Castro z poruszeniem, wywołaniem zabójstwem. To jest metoda propagandy. To straszne. Wie Pan, jestem jednak pewny, że to się zalamie szybko. W Stanach Zjednoczonych jest wiele konkurujących ze sobą policji, aby interweje jednej z nich mogły zostać na długo narzucone wszystkim innym.”

Z Matanzas, gdzie zarządził stan pogotowia, wróciliśmy do Varadero na kolację. Powiedział, cytując niedawną wypowiedź pewnej kobiety, że ironia historii jest z punktu widzenia Kubańczyków fakt, iż w sytuacji, jaką im stworzono od czasów blokady, muszą ubolewać z powodu śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych.”

LEKTOR

W związku z realizacją uchwały Prezydium Rady Narodowej m. Poznania w sprawie rozwoju Pracowniczych Ogródków Działkowych na terenie m. Poznania oraz Postanowieniem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych przydzielającym Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy tereny położone na Zatorzu dla urządzenia Pracowniczych Ogródków Działkowych —

WZYWA SIĘ WSZYSTKIE OSOBY

LEGITYMUJĄCE SIĘ PRAWEM WŁASNOŚCI DZIAŁEK POŁOŻONYCH NA ZATORZU

między ulicami Górecką a Pawła Findera, — do zgłoszenia się w WOJEWÓDZKIM ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY — Poznań, Stary Rynek nr 73/74, III ptr. — w środy i piątki w godzinach od 12—15 i to do dnia 20 grudnia 1963 roku.

Dla orientacji podajemy poniżej nazwiska osób figurujących jako właściciele na planie sytuacyjnym:

1. Dolata Marianna i współspadkobiercy	— Księga Wiecz. św. Łazarz —	126
2. Smolanowicz Franciszek	— " " " " " " —	100
3. Baczowski Jan	— " " " " " " —	267
4. Harlam Maksymilian	— " " " " " " —	292
5. Sotecki Michał i żona	— " " " " " " —	195
6. Sellman Wojciech, żona i Jan	— " " " " " " —	2904
7. Pawlak Bolesław	— " " " " " " —	421
8. Fischer Adolf	— " " " " " " —	300
9. Leitgeber Wawrzyn i żona	— " " " " " " —	253
10. Rozmarynowiczówna Weronika i Helena	— " " " " " " —	482
11. Grzegorzewicz Stanisław i żona	— " " " " " " —	264

K8402

Pracownicy poszukiwani

INSTYTUT GOSPODARKI KOMUNALNEJ — ZAKŁAD BADAWCZY W POZNANIU, ulica Drzymały 24 przyjmie od dnia 1 stycznia 1964 r.

MAGISTRA INŻYNIERA SANITARNEGO lub MAGISTRA INŻYNIERA MECHANIKA do prac z dziedziny sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Zgłoszenia pisemne należy przysyłać pod adresem Zakładu. K8506

Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki. Ostróżka 21, parter. Zgłoszenia po południu.

Przyjmę zaraz administrację domów mieszkalnych. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11176g.

Pomoc domowa potrzebna do domu lekarza (2 osoby). Mińska 9 m. 3. 11178g

Opiekunkę do 2-letniej dziewczynki przyjmę — może być rencistka. Kościuszki 110 m. 1, od godziny 16. 11392g

Pracownik do wyrobów ze szkła przy piecu potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11173g.

SĄD WOJEWÓDZKI W POZNANIU zatrudni PRAKTYKANTÓW na stanowiska KOMORNIKÓW w okręgu województwa poznańskiego.

Kandydat winien posiadać:

1. obywatelstwo polskie,
2. nieskazitelną przeszłość,
3. ukończone 24 lata,
4. wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły średniej.

Okręski praktyki trwa jeden rok.

Możliwość zarobkowe komornika wynoszą około 5.000,— zł miesięcznie.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. 11129g

Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki. Ostróżka 21, parter. Zgłoszenia po południu.

Przyjmę zaraz administrację domów mieszkalnych. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11176g.

Pomoc domowa potrzebna do domu lekarza (2 osoby). Mińska 9 m. 3. 11178g

Opiekunkę do 2-letniej dziewczynki przyjmę — może być rencistka. Kościuszki 110 m. 1, od godziny 16. 11392g

Pracownik do wyrobów ze szkła przy piecu potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11173g.

Jan Gubański

Pogrzeb odbędzie się 9 bm., o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA K8541

Antoni Stankowski

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ K8543

Antoni Stankowski

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI, odznaczony Krzyżem Powstańcym

W Zmarłym stracił przyjaciel, sumiennego pracownika i dobrego koleżę.

ZALOGA RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WIELKOPOLSKIEJ FABRYKI URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH W POZNANIU 11412g

SPÓŁDZ. PRACY BRANŻY SKÓRZANEJ „ROZWOJ” W PLESZEWIE

ZAWIADAMIA SWYCH KLIENTÓW

ze reperacje oddane w jej punktach od 1 stycznia 1959 r. do 30 czerwca 1963 r., a nie odebrane do dnia 18. XII. br. zostaną po tym terminie

SPRZEDANE w drodze LICYTACJI

ZARZĄD K8528

Usługi dla ludności

w zakresie:

- SZLIFOWANIA CYLINDRÓW • WYLEWANIA PANEW • WYTACZANIA ŁOŻYSK • DORABIANIA TŁOKÓW Z PASOWANIEM SWORZNI I PIERSCIENI

wykonuje terminowo i solidnie

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZAKŁADY PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO „SILNIK” PUNKT USŁUGOWY

POZNAŃ, ulica Mickiewicza 9 — telefon 440-71 K8436

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Międzychodzie, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 grudnia br., od godziny 10.30 w Rozbitku, powiat Międzychód (Warsztat Naprawczy PGR) odbędzie się II LICYTACJA RUCHOMOŚCI, należącej do ob. Andrzeja Wosia z Dziecielin, powiat Międzychód, składającej się z jednego ciagnika marki „Zetor”, oszacowanej na sumę 22.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K8527

Różne

Pan, prawdopodobnie z Kalisza, który w sierpniu br. poszukiwał w Dziecielin, p. Krotoszyn rodziny Franke, proszący jest o skontaktowanie się z ob. Józefem Franke, Wrocław, ul. Franciszka Nullo 27 m. 3. K8503

Stroje, naprawiam, wyściagam torpełany rzecznik Długas, Poznań, ul. Chudoby 15, tel. 99-79. 10391g

Nieruchomości

Gospodarstwo podmiejskie 27 ha zagospodarowane sprzedam — oddam w dzierżawę. Zgłoszenia: ul. Promienista 55. 10974g

Sprzedam parcelę 720 m² (zabudowa jednorodzinna), Poznań, ul. Piłkowska 78. 11266g

Dwurodzinny domek nowy, wyliczony (idealny dla krewnych) w ładnym punkcie Poznania, komfortowy, wartościowy — sprzedam. Zamiana mieszkania pożądana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11142g.

Kupię domek przy tramwaju do 110.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11145g.

Sprzedam parcelę (ziemia pszenno-buraczana) 14 ha przy szosie, koło miasta powiatowego z możliwością zamieszkania. Nowak (stelmach), Wągrowiec, Krcynia. 11151g

Parcelę 650 m² z prawem zabudowy domków jednorodzinnych i bliźniaczych położonych w Piłkowie przy Podolnackach sprzedam właściciel. Marian Anders, Piłkowo — Poznań 29, ul. Orla 11. 11183g

Willa połowa, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, ołkice Ostróżka, 290.000 zł, dom nowy, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, ogród, Luboń przy Poznaniu, 175.000 zł, dom trzy-pokojowy, zabudowania, trzy morgi ogrodu, w mieście pow. Oborniki, 130.000 zł, dom dwa pokoje, kuchnia, morga ogrodu, przy Poznaniu, blisko stacji, 110.000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 11319g

LoKale

2 pokoje, kuchnia z wygodami lub pokój, kuchnia w Częstochowie — zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: tel. 633-81. 11161g

2 pokoje z kuchnią do remontu lub wykończenia spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11125g.

Pracująca młoda pania poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11126g.

Przyjmę panów na pokój. Rawicka 99 (Górczyn). 11132g

Poszukuję mieszkania wydzierżawionego lub kupię domek z ogrodem do 1 ha koło Poznania. Gdańsk-Olszyna, Żurawia 2 m. 2. Karcz. K8546

Gdańsk! Piłkowie, kuchnia, spiżarnia, piwnica, suche, ciepłe, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „7782”. K8547

Samotna poszukuje pokoju w Poznaniu, przy starszej rodzinie. Wiadomość: Paczkowski, wieś Przyłak 25, poczta Nowy Tomiśl, woj. Poznań. K8549

Feliks Bartoszewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia ZONA Z SYNAM I RODZINĄ

Poznań, Jackowskiego 27 m. 20. K8543

Józefa Kaufmanna

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Msza św. odprawiona została 11 grudnia br., o godzinie 7.30 w kościele św. Marcina. 11385g

Kazimierz Piskorski

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 11458g

Zgubiono

pieczętkę o treści:

P. P. Warzywa-Owoce Sklep nr 18 o wymiarach 1x3 cm.

Niniejszą pieczętkę unieważnia się. 11336g

Zguby

Zgubiono aparat słuchowy AS-2 nr 13465, wydany przez Opiekę Społeczną, Perz, Wawrzyniaka 45 m. 17. 11411g

Zgubiono przepustkę nr 757 Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Bernard Kłosowski. 11239g

Zgubiono prawo jazdy na motor nr 1968 wydane przez Wydział Komunikacji Oborniki na nazwisko Mirosław Rymar, Zgrzyzna, poczta Bukowiec k. Chodzieży. 26720p

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY, KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KOMUNIKACYJNA W POZNANIU, ulica Niedziałkowskiego 25, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w roku 1964 niżej wymienionych prac:

1. Regeneracja głowic Star-Skoda w tym spawanie, szlifowanie powierzchni i frezowanie głazów zaworowych szt. 20
2. Chromowanie wałów korbowych Skoda RTO szt. 20
3. Regeneracja tłoków i końcówek pomp wiryskowych Skoda RTO po szt. 150

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 18. grudnia 1963 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 grudnia 1963 r.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Blizszych informacji udziela Dział Techniczny, w godz. od 13—15. K8461

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW z siedzibą w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13: ogłaszają PRZETARG na:

1. chromowanie na podkładzie miedzi i niklu galanterii samochodowej samochodów „Warszawa” M-20;
2. chromowanie techniczne zwrotnic, pochaczy, wałów korbowych „Warszawa” M-20;
3. aluminiowanie luster „Warszawa” M-20 dla potrzeb produkcyjnych naszego Zakładu na 1964 r.

Oferty w których należy podać ceny za jednostkę należy składać do dnia 17 grudnia 1963 r. w sekretariacie Zakładu zawiadomieniem na zalakowanej kopercie: „Przetarg”.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 grudnia 1963 r., o godzinie 9, w Dziale Zaopatrzenia PZNS.

Do wzięcia udziału w przetargu wzywa się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielnie pracy, zaopatrzenia i zbytu oraz prywatne.

Składający ofertę są zobowiązani złożyć wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi przerobu rocznego do terminu przetargu w kasie lub Banku Przedsiębiorstwa.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia PZNS, tel. 527-69.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K8526

ks. Stanisława Harasowskiego

za przepiękny śpiew Prof. Stulgrowskiego w czasie mszy św. oraz Matce Przełożonej z Winar oraz Siostrze za okazany trud i poświęcenie w czasie choroby, jak i za zorganizowanie pogrzebu oraz Wszystkim za udział w pogrzebie

składa

SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ!”

NATALIA HARASOWSKA Z RODZINĄ

Poznań, Chicago. 11425g

Wandeczki Okupniak

zapewniamy, że tych i wiele innych dobrych uczynków w czasie Jej choroby świadczących nigdy nie zapomnimy.

Prosimy przyjąć tą drogą nasze serdeczne podziękowanie, które wyrażamy staropolskim „BÓG ZAPLĄĆ!”

W smutku i żalu pogrążeni MAZ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Senatorska 11, Warszawa i Radzyń Podlaski. K8524

Kosztowne gapiostwo

Poznańska Służba Ruchu MO nie miała w listopadzie łatwego życia. Podobnie, jak i w innych okresach, wydarzyło się szereg poważnych wypadków drogowych.

Pociągnęły one za sobą śmierć czterech osób. Pod kołami tramwajów lub samochodów zginęły trzy osoby dorosłe i jedno dziecko — 3-letnia dziewczynka. Niestety, głównym powodem śmierci wyżej wymienionych osób było ich własne gapiostwo i nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym. Ty powym przykładem jest wypadek, który zdarzył się 30 listopada na Moście Dworcowym. Kobieta, wychodząc zza tramwaju wpadła pod koła wozu nadjeżdżającego z drugiej strony. Skutek — śmierć na miejscu.

W listopadzie zanotowano ogółem 32 poważne wypadki drogowe. Do poważnych zaliczane są takie, w których są ranni a suma strat przekracza 3 tysiące zł. Poza czterema osobami zabitymi — 18 osób dorosłych odniosło ciężkie rany. Również w bardzo poważnym stanie odwieziono do szpitali 8-ro dzieci. Ogólna suma strat wyniosła 71 tysięcy.

Turystyka w NRD

Dzisiaj, o godz. 12, w siedzibie Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania nastąpi otwarcie wystawy pt. „Turystyka w NRD” zorganizowanej przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej.

Tę ciekawą ekspozycję, obrazującą rozwój turystyki u naszego zachodniego sąsiada, oglądać będzie można codziennie od godz. 10 do 17.

87 „Zgaduj-Zgadula” w doborowej obsadzie

W pierwszej połowie tego miesiąca kolejna, 87 „Zgaduj-Zgadula” odwiedzi 13 miast. W Poznaniu znajdzie się ona 10 i 11 bm w hali nr 20 MTP, a finał zostanie rozegrany 15 bm, w Warszawie.

Współorganizatorem 87 „Zgaduj-Zgaduli” jest Bank Polska Kasa Opieki S. A. Zwycięzca finału „Zgaduj-Zgaduli” popłynie statkiem „Batory” na ponad 30-dniowy pobyt w USA. Nagroda ta przypadnie w udziale zwycięzcy konkursu pt. „Polacy w kraju i za granicą”.

W programie kolejnej „Zgaduj-Zgaduli”, którą jak zwykle poprowadzą Andrzej Rokita i Wacław Przybylski, wystąpią artyści z kraju i zagranicy, głównie zaś jugosłowiański zespół instrumentalny, jeden z czołowych tego kraju — „Dražen Boys”. Na organach elektronicznych grać będzie Wiktor Kolankowski.

Ponadto wystąpią: Rola Rolska, Jerzy Polomski, żeński duet „D-D” z Jugosławii, Jadwiga Świrtna, Edward Dziwowski oraz węgierski parodysta i imitator — Djenil Marti. (c)

do redaktorów

Wolny wybór przede wszystkim

Śledzę z wielkim zainteresowaniem artykuły dotyczące akcji „Uwaga — Pacjent”. Moim zdaniem, jest to jedna z najbardziej pozytywnych akcji społecznych, gdyż dotyczy najważniejszej wartości, jaką jest zdrowie i życie ludzkie. Zainteresowanie akcją jest chyba tym większe, im bardziej dokućliwa, niekiedy wręcz tragiczna, jest dola chorego pacjenta.

Argumenty przytoczone przez Redakcję na poparcie postulatu o wolnym wyborze lekarza wydają mi się oczywiste. Najbardziej przemawiającym jest przykład Warszawy, gdzie wolny wybór zdaje egzamin.

Zmuszanie pacjenta do korzystania z porad lekarza, do którego nie ma się zaufania, jest nieprawidłowością społeczną; jest to zresztą sprzeczne z przyjętym w państwach socjalistycznych zasadą współzawodnictwa i zwiększania wydajności pracy. Stąd też uderzyła mnie wypowiedź p. dr. Andrzejewskiego, zamieszczona w numerze „Głosu” (z 19 listopada — dop. red.).

Dla przeciętnego obywatela niezrozumiałe jest rozwiązanie przez p. dr. A. sprawy wynagrodzenia dla lekarza, który będzie miał tylko kilku pacjentów. Refleksje p. dr. Andrzejewskiego mogą nasuwać wniosek, że lekarzowi nie płaci się za pracę, tylko za to, że ma posadę w rejonie.

Chyba postulat o wolnym wyborze lekarza miał właśnie na celu wykorzystanie „rezerwy”, tkwiących u niezbyt sumiennych lekarzy. Właśnie wolny wybór może doprowadzić do tego, że każdy lekarz będzie miał pacjentów, a zadowolonych ich nawet przy odrobinie troskliwości i staranności.

Obawa o to, że pacjent jeździłby z Dębca na Solac, jest również bezzasadna. Chory zazwyczaj unika wysiłku i na pewno uda się on do najbliższego dobrego lekarza, o ile tylko ten będzie lekarzem a nie „urzędnikiem”.

Po co zresztą argumentować skrajnymi przykładami. Przecież w każdej dziedzinie jest kilka rejonów. Jeżeli tak groźne miałyby być wybieranie lekarza poza rejonem, to można tytułem próby wprowadzić wolny wybór lekarza w dziedzinie.

Jeżeli nowy system wykaże, że jakiś lekarz zostanie bez pacjentów, to oczywiście, że na lekarza rejonowego się nie nadaje. Prawda, że brak lekarzy i dlatego chodzi o każdego. Każdy przecież musi żyć. Ale wówczas można go przesunąć do innej pracy.

„PACJENT Z ANTONINKA”

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BĘDZIEMY WSZYSCY OSZCZĘDZĄC ENERGII ELEKTRYCZNEJ, WŁASZCZA WIECZOREM!

Przedświąteczny ruch w sklepach

Zbliżają się święta. Z każdym dniem w poznańskich sklepach wzrasta ruch. Tysiące klientów dokonuje zakupów odzieży i bielizny zimowej, obuwia i artykułów gospodarstwa domowego. Co przeźnniejsi zaopatrują się w nowe aparaty radiowe i telewizory (choć tych, jak nas zapewniano, nie powinno zabraknąć). Najwięcej klientów zauważyliśmy jednak w sklepach z zabawkami. W czym tkwi przy czynu tego zainteresowania?

Przyznajmy, że przede wszystkim w bogatym asortymencie. Od roku 1960 zrobiono w tym zakresie duży krok naprzód. Wśród przygotowywanych nowe wzory zabawek znalazło się wielu plastyków, zmieniła się na korzyść kolorystyka zabawek, nawet tych tradycyjnych, podniesiono ich

wygląd estetyczny, biorąc pod uwagę (i słusznie), że dziecko wyrabia sobie na zabawkach swoisty gust i odkrywa pocucie piękna. Pomyślano też o wprowadzeniu do sprzedaży zabawek politechnicznych, które w równej mierze pasjonują dzieci w wieku od lat 5 do 100. A poza tym, ze względów czysto wychowawczych, należy przyklasnąć zwiększaniu się zainteresowań politechnicznych młodzieży.

Podczas rajdu po sklepach zabawek karskich przekonaliśmy się, że istotnie nie będzie chyba powodów do narzekania na zaniechanie. W „Domu Dziecka” półki pełne są takich lalek, drewnianych wózek, jest wiele zabawek mechanicznych — zdalnie kierowanych samochodów, samobieżnych kaczek, misiołów itp. W sklepie Centralnej Składnicy Harcerskiej przy ul. 27 Grudnia „królują” zabawki z importu — kolejkę, komplety małych narzędzi, samolotów i okrętów plastikowych do sklejania, gry towarzyskie itd. W „Misiu” przy ulicy Walki Młodych idą „jak woda” oryginalne konstrukcyjnie mechaniczne zabawki chińskie. W PDT uruchomiono w tych dniach 3 dodatkowe stoiska zabawekarskie i 5 z ozdobami choinkowymi. W tym roku „okrągłak” zabezpieczył sobie ponad 7 tysięcy tuzinów ozdób oraz znacznie ładniejsze jak kiedyś choinki plastikowe. Uruchomiono także na I piętrze specjalne stoisko półpreselekcijnej sprzedaży upominków świątecznych.

Jak nas poinformował dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, E. Zaremba — handel przystąpił do gromadzenia zapasów zabawek już we wrześniu br. (zebrano ich za 3,5 mln. zł). Zaopatrzenie będzie o 40 procent większe niż w roku ubiegłym.

Pojęcie zabawek politech-

Wiedomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.30.

Red. S. Arski na przeglądzie prasowym

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i WKZZ zapraszają na kolejną spotkanie w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 8 bm o godz. 11 w sali konferencyjnej TWP, ul. Czerwonej Armii 69.

O najnowszych wydarzeniach w kraju i na świecie mówić będzie Stefan Arski, red. naczelny tygodnika „Świat”.

Po wykładzie aktualna kronika filmowa i film oświatowy. Wstęp wolny. (na)

pt. „Rodzina Iskarów”; wg „Tarasika” S. Georgiewskiej; 17.05 — Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 — Nowe nagrania „Studia M2”; 17.30 — „Karmion” czyli Francuzi lubią żartować — operetka St. Moniuszki w 2 aktach; 19.30 — Rewia piosenek; 20 — Radiowy Teatr Młodych — słuch. Wł. Odziejewskiego „Punkt zwrotny”; 20.15 — Mel. tan.; 20.32 — Radioteatr; 21.22 — Sport i wyniki „Toto-Lotka”; 22.30 — Muz. tan. i rozrywkowa.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.30.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 9.05 — „Kanciarze — Spółka Akcyjna” — film fab. produkcji ang. od 1. 16; 10.35 — TV Program dla nauczycieli; 10.50 — Przerwa; 11.55 — Program dla szkół — „Nauka o człowieku” kl. VII; 12.25 — Przerwa; 16.55 — Program dnia; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Progr. dla dzieci — „Wiersze, do których wracamy”; 17.30 — Dla dzieci konkurs „5 milionów”; 18.30 — „Kraj 3 tys. wysp” — progr. z cyklu: „Ziemie, ludy, obyczaje”; 19 — „Echo Tygodnia”; 19.10 — Magazyn rozmaitości — „Wycinanki”; 19.30 — „Wieczorne rozmowy”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Film krometrażowy; 20.40 — „Pegaz”; 21.20 — „Rymy, rytmy i nastroje”; 22.10 — Wiadomości TV; 22.20 — „Na złość mamie” — film fab. prod. franc. (od 1. 16).

NIEDZIELA

POZNAN I PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 10 — TV Kurs Rolniczy; 11 — Sprawozdanie sportowe; 13.55 — Program dnia; 14 — „Sezam muzyczny”; 14.30 — Film seryjny: „Godzina 13”; 15 — Niedzielnia Biesiada; 15.45 — Wyniki „Koziołków” Teleeklamy; 16 — Teleturniej: „Las i jego mieszkańcy”; 17 — Międzynarod. zawody w gimnastyce artystycznej — (Budapeszt); 19.05 — Z cyklu: „Portrety”; K. I. Galczyński; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — „Kwadran recenzenta”; 20.45 — Film fab. prod. angielskiej: „Poślubny rejs” — od lat 18; 22.15 — Niedzielnia sportowa; 22.45 — Aktualności sportowe.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15; MUZEUM INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — czynne godz. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chirurgia — internia — otolaryng. (ul. Mickiewicza 2 — tel. 533-07); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Młodych 7 — tel. 511-11); MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE — ul. Chelmońskiego 20, — tel. 544-44; POWIATOWE — ul. Kościuszki 103 — telefon 86-86.

APEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. TYŁKO DYŻUR NOCNY: Matejki 1, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleńska 79, Swarzędzka 6.



W jednym ze sklepów zabawek

Fot. — K. Przychodzki

mebelków, odkurzaczy, miniaturowych pralek itp. Sami, w kraju znacznie więcej wytwarzamy zabawek z tworzyw sztucznych — estetycznych i miłych dla oka.

Z naszych obserwacji ubiegłorocznych wyciągnęliśmy wniosek, że nasilenie świątecznych zakupów przypadało na dni od 15—22 grudnia. Powstały zatem w sklepach niepotrzebne „korki”, tworzyły się kolejkę, nerwowe śpięcia towarzyszyły transakcjom handlowym. Warto przypomnieć, że sklepy czynne są też w inne dni miesiąca, lepiej więc dokonywać zakupów nie „za pięć dwunastą”.

J. L.

Złote gody zasłużonej pary

W tych dniach jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Józefowstwo Kaubowie. Jubilaci znani są starszej generacji poznańskich z uczestniczenia w wielu pracach społecznych w okresie międzywojennym J. Kaube, przebywając w młodości w Niemczech, był m. in. współorganizatorem Towarzystwa Polskiego w Düsseldorfie i założycielem szkoły dla polskich dzieci w Hamburgu. Żona jubilatka pracowała w tej szkole jako nauczycielka. Po powrocie do Poznania Józef Kaube brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, żona zaś była później przewodniczącą Zarządu Związku Rodzin Powstańców w naszym mieście.

Z okazji złotych godów państwo Kaubowie otrzymali liczne życzenia, do których dołącza się również „Głos Wielkopolski”. (Jot)

W połowie bm. normalny ruch na Grunwaldzkiej

Wczoraj nastąpiło otwarcie dla ruchu kołowego Grunwaldzkiej na odcinku od ul. Wojskowej do al. Przybyszewskiego (w kierunku Jurikowa). W poniedziałek (9 bm) można będzie jechać Grunwaldzką z Junikowa w kierunku centrum.

Normalny ruch wznowiony będzie na Grunwaldzkiej po wykonaniu prac prowadzonych przy rondzie. Nastąpi to w połowie tego miesiąca. (a)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią 8 bm, w godz. od 7 do 15 dla: Minikowa a w Poznaniu dla ulic: Pamiątkowej, Madalińskiego, Traugutta, Zmarłychwstańców, Filareckiej, Fabrycznej (od nr 6 do 42), Rolnej (od 1—12), Saperskiej (od 3—11), Langiewicza (od Filareckiej do Zmarłychwstańców). Chłapowskiego (nr nr 9 i 10), Róbczej (od nr 7—15), Dzierżyńskiego (od Traugutta do Fabrycznej) oraz w godz. od 11 do 15 dla Miękkowa, Annowa Potasze, Owińskiego, Huty Pułstej, Trzaskowa, Kamińska i Kamińska-Sławną.

skrótowne robione z prawdziwą maestrią. Oczywiście, wiele tu prac „pustych”, nie mających ani poważnej problematyki artystycznej ani jakiegokolwiek ładunku treściowego. Nieprzekonywające, „apelowe” są dla mnie na przykład rysunki Veniurino Veniuriego, lub trickowe prace Antonia Bueno. Na ich tle zarówno śmiałości kompozycji i dynamizm jak i podejmowaniu jakiegokolwiek ogólnoludzkiej problematyki wyróżniają się dwa cykle czarno-białe Fernanda Farulli: „Ludzie i nie ludzie” oraz „Algieria”.

Muzeum Narodowe, po raz pierwszy bodajże od czasu powstania „Arsenal”, otworzy swe podwoje dla wystawy indywidualnej współczesnej plastyki. Na tych wyjątkowych prawach znalazły się obrazy i rysunki bez wątplenia jednego z czołowych naszych twórców doby obecnej — Tadeusza Brzozowskiego. Obrazy Brzozowskiego są trudne, nowoczesne w formie. Fascynują świeżością, nasyconą kolorystyką i sprawnym jak u starych mistrzów warszawie. Wprowadzają nas one w krąg form biologicznych, wewnętrznych, pokrytych charakterystyczną linią szkieletową namiętności, którą w formie czystej, laboratoryjnej odnajdujemy również w licznie eksponowanych tu rysunkach.

Najbardziej efektownym obrazem na wystawie, pełnym kapitalnych zieleni, jest płótno zatytułowane z ironią „Lafirinda”. Bogactwem materii malarskiej przykuwają uwagę widza, nieco dziwne, niewspółmierne do treści zatytułowane obrazy takie, jak: „Dasy”, „Grajcarki”, „Rakarz” czy „Myto”.

OLGIERD BŁAZEWICZ